Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

№ 273 (8066) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek 30 listopada 1976 r. Nakład: 130.783 A Cena 50 gr



Przed VIII Kongresem Związków Zawodowych załogi licznych zakładów pracy podejmują dodatkowe zobowiązania. W Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego obejmuje ona prace przy budowie i wyposażeniu nowoczesnych jednostek do przewozu chemikaliów, przeznaczonych dla armatora norweskiego.

NA ZDJĘCIU: przygotowania do montażu kolejnej sekcji, przy pracy monterzy J. Niedzielski i R. Bohdanowicz.

CAF — Undro — telefoto

Rozwój lotnictwa ZSRR

MOSKWA (PAP) — W Związku Radzieckim w ciągu jednego dnia cywilne samoloty i śmigłowce przewożą 900 tys. pasażerów. Tymczasem w 1923 roku, gdy powstał „Aerofłot", w ciągu roku z usług transportu lotniczego skorzystało ok. 600 osób. Obecnie przewozy lotnicze zajmują drugie miejsce po kolejnictwie, a na niektórych trasach stały się głównym środkiem transportu.

W obecnym 5-leciu prawie 5 mln osób wprowadzi się do nowych mieszkań

MIESZKANIOWE problemy i nadzieje

WARSZAWA (PAP) — W naszej polityce społeczno-gospodarczej, problemy mieszkaniowe zajmują pozycje szczególną. Wynika to zarówno z ich wagi i skali, jak i ze stopnia trudności związanych z pełnym zaspokojeniem popytu na mieszkania. Perspektywiczny program mieszkaniowy wzbudził duże nadzieje i powszechna społeczna aprobatę. Przypomnijmy jego podstawowe założenia: podwojenie do roku 1990 dotychczasowej liczby mieszkań, zapewnienie każdej rodzinie samodzielnego lokalu o zwiększonej powierzchni, wyższym standardzie wyposażenia i wykończenia.

Mamy za sobą pierwszy etap realizacji tego programu — minioną 5-latkę. I chociaż wybudowano w tym okresie 1.126 tys. mieszkań, a więc o blisko 200 tys. więcej niż w poprzednim planie 5-letnim, to jednak nie przyniosło to jeszcze widocznej poprawy w rozwiązywaniu mieszkaniowych problemów. **Obecny plan 5-letni przewiduje wybudowanie co najmniej 1.525 tys. mieszkań, czyli o 400 tys. więcej niż w latach 1971—75. Oznacza to, że prawie 5 milionów osób wprowadzi się do nowych mieszkań.** Zestawienie tych liczb wskazuje, że w skali całego 10-lecia, czyli lat 1971—80 zwiększymy rozmiary budownictwa w porównaniu z 10-leciem poprzednim o prawie milion nowych mieszkań. Trzeba przy tym pamiętać, że są to już mieszkania większe i lepiej zaprojektowane.

Nadal jednak czas oczekiwania na spółdzielcze mieszkanie obliczany jest na 7—8 lat. Ocenia się, iż przy planowanej na tę 5-latkę wielkości budownictwa brakować będzie jeszcze ok. pół miliona mieszkań do zaspokojenia pilnych społecznych i gospodarczych wymagań. A wywołuje je wiele czynników: rozbudzone aspiracje (mieszkać lepiej i wygodniej), rozbudowujący się przemysł w nowych rejonach, wreszcie — narastające potrzeby roczników w wieku lat 20—29 podejmujących pracę zawodową i zakładających rodziny.

Ciąg dalszy na str. 2

Bezcenne dzieła sztuki pozostały w kraju

WARSZAWA (PAP) — Przemyt dzieł sztuki stał się w ostatnich latach problemem o zasięgu międzynarodowym. Nie ma prawie dnia aby prasa nie doniosła o nowym fakcie kradzieży lub przemytu bezcennych zabytków kultury. Z włoskich muzeów na przykład znika codziennie 16 obrazów, rzeźb i innych zabytkowych przedmiotów. We Francji tylko w ciągu ostatnich 10 lat zanotowano 450 przypadków kradzieży dzieł sztuki. Niestety ze zjawiskami tymi coraz częściej mamy do czynienia również w Polsce.

Jak informuje Główny Urząd Ceł, w latach 1975—1976 polscy celnicy zatrzymali 9192 przedmioty będące dziełami sztuki lub zabytkami dawnej kultury materialnej. Było wśród nich m. in. 4336 starych monet, 755 książek i starodruków, 572 sztuki zabytkowej porcelany oraz 265 obrazów i ikon. Próbowano w tym czasie przemycić m.in. kilka obrazów Wojciecha Kossaka, historyczne dokumenty podpisane przez Władysława IV, Jana III Sobieskiego, Stanisława Augusta Poniatowskiego i księcia Józefa Poniatowskiego. Było też wiele bezcennych odznaczeń, a także taki rarytas, jak Gwiazda Krzyża Virtuti Militari z

Ciąg dalszy na str. 2

DALEKOPISEM Z GMINY

Podziękowania i... przypomnienie

Mieszkańcy gminy Szepietowo rozumieli należycie potrzebę świadczeń na NFOZ. Przez kilka lat powinność swoją w tym zakresie wykonywali w 100 proc. już w trzecim kwartale. W roku bieżącym wpływy na NFOZ wynoszą 179.054 na plan 195.000 zł, co stanowi 91,8 proc.; 26 wsi plan zbiórki wykonało już we wrześniu.

Na szczególne podkreślenie zasługują takie wsie jak: JABŁOŃ-KIKOLSKIE, STAWIREJE-PODLEŚNE, JABŁOŃ-SAMSONY, DĄBROWA-DOŁĘGI, MOCZYDŁY, JAKUBOWIĘTA i SZYMBORY-JAKUBOWIĘTA. Wsie te swoją społeczną powinność w zakresie wpłat na NFOZ wykonały w około 120 procentach. Są jednak wsie, które do chwili obecnej nie wykonały zadeklarowanych przez siebie wpłat. Należą do nich między innymi: Dąbrowa-Gogole, Dąbrowa-Kaski, Kamień-Rupie, Kamień-Stary, Szepietowo-Podleśne-Nowe, Szepietowo-Wawrzyńce, Włosty-Olszanka i Wojny-Pogorzel.

Najniższe jednak wykonanie wpłat na NFOZ notuje się we wsiach: Dąbrowa-Moczydły, Wyliny-Ruś, Bryki i Dąbrowa-Tworki. Mieszkańcy tych wsi, niemal najlepiej sytuowani w gminie, zapomnieli chyba o dobrodziejstwie z jakiego korzystają mając bezpłatną pomoc lekarską. I chociaż może nie przystoi o tym przypominać, to jednak zmuszeni jesteśmy to uczynić. Mamy nadzieję, że gmina Szepietowo znajdująca się w czołówce wojewódzkiej pod względem realizacji szeregu zadań gospodarczych wykona plan zbiórki na NFOZ w 100 procentach.

Czekamy na wpłaty na NFOZ od mieszkańców wsi, które do chwili obecnej swego obowiązku w tym zakresie jeszcze nie wykonały. Składamy natomiast serdeczne podziękowanie rolnikom tych wsi, które do chwili obecnej w całości wykonały zbiórkę na NFOZ

Gminny organizator NFOZ
JÓZEF PRUSZYŃSKI
SZEPIETOWO

pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, w godzinach popołudniowych i nocą okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna od +5 do +7 stopni, minimalna +3 stopnie C. Wiatry umiarkowane i dość silne, nasilające się w godzinach popołudniowych do silnych, południowo-zachodnie.

IMIENINY: Maury, Andrzeja. (1)

Dramatyczne lądowanie

LONDYN (PAP) — Chwile grozy przeżyli pasażerowie odrzutowca pasażerskiego „Boeing 707", należącego do amerykańskich linii lotniczych TWA, podczas lądowania w porcie lotniczym Shannon, w Irlandii. W momencie gdy samolot podchodził do lądowania, na wysokości ok. 600 m w przód kadłuba uderzył piorun, który zniszczył obudowę radaru oraz spowodował utworzenie się dziury w kadłubie o szerokości ponad 60 cm. Następnie wyładowanie elektryczne przesunęło się wzdłuż całego kadłuba i skrzydeł „Boeinga".

Pilot nie stracił jednak zimnej krwi i wylądował bez przeszkód. Jeden z pasażerów oświadczył, że podczas lądowania usłyszał głuchy grzmot oraz zobaczył przez okno niebieskawe światło. Po naprawie uszkodzeń samolot odleciał w dalszą drogę do Bostonu.

Planowanie przestrzenne w województwach

ważnym czynnikiem rozwoju społeczno-gospodarczego

WARSZAWA (PAP) — Planowanie przestrzenne w województwach, jego stan i podstawowe wynikające stąd problemy — to główny przedmiot posiedzenia Państwowej Rady d/s Gospodarki Przestrzennej, które odbyło się 29 bm. W czasie obrad, prowadzonych przez przewodniczącego Rady, sekretarza KC PZPR — JÓZEFA PIŃKOWSKIEGO, wysłuchano i przedyskutowano informację na ten temat, sporządzoną przez Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska.

Przeprowadzona w ub.r. reforma administracyjna wpłynęła — zdaniem uczestników rady — w sposób zasadniczy na całokształt prac związanych z gospodarką przestrzenną w kraju i na jego poszczególnych obszarach. Reforma stworzyła dogodne warunki dalszego usprawnienia procesu planowania przestrzennego. A jest ono przecież jedną z ważnych form działalności centralnych i terenowych organów administracji państwowej; stanowi istotny czynnik prawidłowego społeczno - gospodarczego rozwoju kraju — Polski.

Jaki jest stan prac nad tymi planami?

Do tej pory rozpatrzono już w resorcie plany województw wchodzących w skład makroregionów: północnego, północno - wschodniego, południowo - wschodniego i centralnego, a wstępnie makroregionów: południowego i zachodniego. Ogółem przestudiowano plany 37 województw: pozostałe są już przygotowane do oceny.

Trwają również prace nad ostatecznym sporządzeniem planów dużych miast (określanych ze względu na ich funkcje w strukturze osadniczej mianem krajowych ośrodków rozwoju) czyli wszystkich miast wojewódzkich oraz EŁKU, GRUDZIĄDZA i PUŁAW. Zakończenie tych prac przewiduje się na 1977 rok, natomiast w 1978 r. powinny być również gotowe plany prawie 200 miejscowości: tzw. regionalnych ośrodków rozwoju, a do 1979 r. — plany gmin.

W najbliższych trzech latach będą też prowadzone pogłębione studia nad przesłankami rozwoju 18 głównych aglomeracji miejskich — z myślą o poprawie warunków środowiska, w jakim żyją mieszkańcy tych zespołów. W ograniczonym jeszcze zakresie rozpatruje się na razie zagadnienia zagospodarowania rejonów rekreacyjnych. Zdaniem członków Rady, badania te trzeba będzie nasilić — w miarę wzmacniania biur planowania przestrzennego.

Na jakie najważniejsze problemy zwraca się uwagę we wszystkich tych pracach planistycznych?

Jednym z węzłowych zadań planowania przestrzennego jest stworzenie podstaw do prawidłowej przebudowy i rozwoju systemu osadnicze-

Ciąg dalszy na str. 2

Ponad 3 mln opon z Dębicy

TARNÓW (PAP) — Dębickie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil", w woj. tarnowskim, wyprodukowały od początku roku dla potrzeb kraju i na eksport 3,2 mln sztuk ogumienia trakcyjnego.

Równocześnie wyprodukowano 3,5 mln sztuk dętek trakcyjnych, z tego 1,6 mln dla samochodów osobowych. Załoga dębickiego „Stomilu" systematycznie przekracza miesięczne i kwartalne plany produkcyjne.

72 pociągi przyjaźni do ZSRR w 1977 r.

Dynamiczny rozwój polsko-radzieckiej wymiany turystycznej

WARSZAWA (PAP) — W tym roku — jak się przewiduje — wyjedzie do Związku Radzieckiego ogółem ok. 112 tys. polskich turystów. Oznacza to dalszy wzrost wymiany turystycznej między obu krajami, która przyczynia się do umacniania braterskich więzi przyjaźni łączących nasze narody.

Szczególnie ważna rola w rozwijaniu bezpośrednich kontaktów polskich i radzieckich ludzi pracy przypada imprezom przyjaźni organizowanym przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Przejawia się to np. w stale zwiększanej liczbie pociągów przyjaźni wyjeżdżających do ZSRR z różnych miast naszego kraju. W ubiegłym roku wyjechało 49 takich pociągów, w tym roku zwiększono ich liczbę do 66, natomiast w 1977 r. wyjedzie ich nie mniej niż 72. Uczestnikami tego rodzaju wyjazdów są przede wszystkim osoby wyróżniające się w pracy zawodowej i społecznej.

W swej działalności TPP-R wiele uwagi przykłada do zapewnienia ciekawego programu grup radzieckich turystów przybywających do Polski. W przyszłym roku gościć będziemy ponad 2 tys. grup turystycznych z ZSRR, dla których w poszczególnych miastach, zakładach pracy i środowiskach organizowane będą spotkania i program kulturalny.

Sprawy dalszego rozwoju polsko-radzieckiej wymiany turystycznej są głównym tematem 2-dniowej narady sekretarzy zarządów wojewódzkich TPP-R i przedstawicieli biur podróży, która rozpoczęła się 29 bm. w ZG TPP-R w Warszawie.

wiadomości dnia

Haska konferencja EWG na najwyższym szczeblu

▶ *HAGA — W poniedziałek po południu rozpoczęła się w Hadze 2-dniowa kolejna sesja Rady Europejskiej, konferencji na najwyższym szczeblu szefów państw i rządów 9 państw członkowskich Wspólnego Rynku. Uczestnicy konferencji będą omawiać kwestię zapowiadanej przez producentów ropy naftowej podwyżki cen tego surowca, sprawę utworzenia w przyszłym roku 200-milowej strefy połowów ryb, sytuację gospodarczo-finansową państw EWG, problemy stosunków z państwami rozwijającymi się i Japonią oraz zagadnienia obsady personalnej nowej komisji EWG, organu wykonawczego wspólnoty.*

XXXIII Zjazd BZNS

▶ *SOFIA — W obecności członków najwyższych władz politycznych i państwowych Bułgarii, z I sekretarzem KC BPK, przewodniczącym Rady Państwa LRB Todorem Żiwkowem na czele, rozpoczął się w poniedziałek XXXIII Zjazd Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego (BZNS), drugiej co do wielkości i znaczenia organizacji politycznej w kraju. W obradach uczestniczy 1200 delegatów oraz — w charakterze gości — 89 delegacji zagranicznych z 65 państw świata. W zjeździe bierze udział delegacja Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z prezesem NK ZSL Marszałkiem Sejmu PRL, Stanisławem Gucwą na czele.*

Sesja FAO

▶ *RZYM — Otwierając w Rzymie 70 sesję Organizacji d/s Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) dyrektor generalny organizacji Edouard Saouma oświadczył, że pod wieloma względami sytuacja w rolnictwie na świecie jest niezadowalająca, ale że obecnie po raz pierwszy od wielkiego kryzysu w rolnictwie w 1972 roku w sytuacji żywnościowej na świecie zanotowano realną poprawę.*

Inicjatywa portugalskich komunistów

▶ *LIZBONA — W poniedziałek w Lizbonie opublikowano treść listu wystosowanego przez KC Portugalskiej Partii Komunistycznej do Krajowego Komitetu Partii Socjalistycznej. W liście tym KC PPK proponuje socjalistom zorganizowanie spotkania delegacji obu partii, w czasie którego przedyskutowano by obecną sytuację w kraju, wspólnie opracowano propozycje dla wyciągnięcia kraju z obecnej trudnej sytuacji gospodarczej i politycznej oraz omówiono by problem stosunków między obu partiami.*

Wizyta premiera CSRS w Iranie

▶ *TEHERAN — Do Teheranu przybył 28 bm. z oficjalną czterodniową wizytą na zaproszenie premiera Iranu, Amira Abbasa Howejdy, przewodniczący rządu CSRS, Lubomir Sztrougal. W czasie wizyty szefowie rządów obydwu krajów przeprowadzą rozmowy na temat współpracy gospodarczej, technicznej i naukowej między Czechosłowacją i Iranem.*

Rządowe projekty ustaw wpłynęły do Sejmu

WARSZAWA (PAP) — Do Laski Marszałkowskiej wpłynęło kilka rządowych projektów ustaw wprowadzających szereg korzystnych dla rzemieślników zmian w obecnych przepisach. Jednym z tych dokumentów jest **projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników oraz niektórych innych osób prowadzących działalność zarobkową na własny rachunek.** Inny z projektów dotyczy nowelizacji ustawy o wykonywaniu i organizacji rzemiosła.

Rządowe projekty zmierzają do stworzenia stabilnych warunków sprzyjających realizacji programu rozwoju usług i rzemiosła. Wymaga to wykorzystania wszystkich rezerw rzemiosła i pozostałej indywidualnej działalności usługowej — również przy pomocy instrumentów podatkowych, co wiąże się z potrzebą zmian w obowiązującym ustawodawstwie podatkowym. Z tym związane są rządowe projekty nowelizacji i 3 ustaw: o podatku dochodowym; o podatku obrotowym; o podatku wyrównawczym. **M.in. projekty przewidują podwyższenie kwoty dochodu rocznego wolnego od podatku dochodowego.**



Maria Falaka przy nowo zainstalowanym krośnie chwytakowym. Dzięki modernizacji natężenie hałasu w tej części tkalni zmniejszyło się o 6 decybeli.

CZAS NIE CZEKA

Ruszy z kopyta?

Kto zwiedzał zakład bawełniany, wie, że trafiający tu w belach surowiec jest biały, czasem olśniewająco biały. Ale nie w Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego. Jest to jedyna fabryka w kraju przetwarzająca wyłącznie gorsze gatunki bawełny. Jej barwa przypomina brudny śnieg.

Gorszy surowiec to większe kłopoty w produkcji, ale zakład dopracował się własnej technologii, która budzi zainteresowanie w podobnych fabrykach za granicą. Np. Węgrzy chcą kupić z Zambrowa licencję. Na czym ta technologia polega? Tajemnica firmy. Dyrektor techniczny TADEUSZ SAWICKI wyjaśnia tylko, że rzecz leży w innym zaprojektowaniu linii technologicznych i odpowiednim „nastawianiu" maszyn. Idzie o to, by właściwie dobrać parametry pracy maszyn, a do tego są potrzebne wieloletnie próby i doświadczenie załogi.

Przerabianie gorszej bawełny jest więc rzeczą niełatwą, ale ważną. Nie ma sensu wyrabianie drelichu i batystu z tego samego surowca... Dlatego w zakładzie zastępuje się wysłużone i przestarzałe maszyny nowymi, sprowadzonymi zza granicy albo z produkcji licencyjnej. Ogólny koszt modernizacji wyniesie około 700 mln zł.

Wszystko jest robione w biegu, bez przerywania produkcji. W zakładzie pracującym na trzy zmiany sprawia to sporo kłopotów, ale nie odbija się na tempie pracy. Po 11 miesiącach plan sprzedaży będzie wykonany w 101,6 proc. Prognoza ta została zrobiona tuż przed końcem miesiąca, więc można jej wierzyć.

Modernizacja tkalni jest właśnie na ukończeniu. Od dziś — 30 bm. cały wydział przechodzi do normalnej eksploatacji.

— Nie przewidujemy etapu dochodzenia do pełnej zdolności produkcyjnej. Zadania na grudzień ustaliliśmy przyjmując sto procent normalnej wydajności maszyn. Krosna ostatnio zainstalowane będą jeszcze przez pewien czas mniej wydajne, ale nadrobią to inne maszyny.

Polskie krosna KA 11/12 zastąpiono radzieckimi krosnami chwytakowymi STB-2-216. Zlikwidowano 640 maszyn, wstawiono na ich miejsce 240 nowych, ale z tej samej powierzchni produkcyjnej otrzyma się rocznie o 1,6 mln m. b. tkanin więcej niż poprzednio. Skończyły się też kłopoty z ciasnotą. Dopiero teraz odległości między krosnami są przepisowe: 80 cm. To umożliwi wprowadzenie wózków akumulatorowych. Zmniejszyło się też o 100 osób zatrudnienie.

— Nie ma mowy o zwalnianiu ludzi z pracy — wyjaśnia mój rozmówca. — W przędzalni w związku z modernizacją następuje wzrost zatrudnienia. W przędzalni generalna

Ciąg dalszy na str. 2



Irena Szewińska i Jacek Wszoła — najlepsi polscy lekkoatleci 1976 roku, zdobywcy „Złotych Kolców" w tradycyjnym challenge'u redakcji „Sportu" i PZLA.

CAF — Telefoto

z trzech województw

PLENUM WKKFiT w ŁOMŻY

W dniu wczorajszym, 29 bm. na swym pierwszym plenarnym posiedzeniu obradował Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Łomży. W obradach uczestniczył wicewojewoda — **Kazimierz Ciapka.** Plenum dokonało oceny przygotowań reprezentacji województwa na V ogólnopolską spartakiadę młodzieży, która w przyszłym roku odbędzie się w Lublinie i Chełmie. Zaakceptowano realizowany dotychczas program szkolenia.

Aktualnie w przygotowaniach bierze udział 462 zawodników, którzy są pod opieką kadry trenerskiej Szkolnego Związku Sportowego, ZW LZS i klubów sportowych.

KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA WKTiR

29 bm. odbyła się pierwsza konferencja sprawozdawczo-wyborcza Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji przy WRZZ w Białymstoku. W obradach uczestniczyli przedstawiciele CRZZ i Urzędu Patentowego PRL. Referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący WKTiR — inż. **Leszek Bufal.** Przedstawił on dorobek białostockich racjonalizatorów i kierunki rozwoju wynalazczości w najbliższych latach.

Wybrano nowe władze WKTiR. Przewodniczącym Klubu został inż. Leszek Bufal, a sekretarzem — inż Bohdan Żakowski. (es)

WYWIAD W. Brandta dla „Prawdy"

GENEWA (PAP) — W czasie trwania obrad Kongresu Międzynarodówki Socjalistycznej jej nowy przewodniczący WILLY BRANDT udzielił wywiadu korespondentowi dziennika „Prawda" w Genewie. Stwierdził on m. in., iż w RFN z dużym zainteresowaniem oczekuje się wizyty sekretarza generalnego KC KPZR, L. BREŻNIEWA. Sądzę — powiedział Brandt — że podczas rozmów z kanclerzem Schmidtem zostaną poruszone — oprócz zagadnień dotyczących stosunków dwustronnych — problemy bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Przewodniczący SPD opowiedział się za posuwaniem naprzód, krok po kroku procesu odprężenia. Z procesem tym wiąże się bezpośrednio zaplanowane na 1977 rok spotkanie w Belgradzie przedstawicieli rządów państw uczestniczących w Konferencji w Helsinkach, którzy przeanalizują nagromadzone doświadczenia.

Drugim ważnym odcinkiem są — zdaniem Brandta — rozmowy o ograniczeniu sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Dodał on, iż w związku z zakończeniem kampanii wyborczej w USA, można oczekiwać pewnego zwrotu w tych rozmowach. Omawiając ideologiczne różnice między komunistami a socjaldemokratami, Brandt stwierdził, że nie powinny one wpływać na zahamowanie procesu odprężenia.

Prasa światowa o naradzie w Bukareszcie

MOSKWA, BUKARESZT, BERLIN, BUDAPESZT (PAP) — Rezultaty narady Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego są nadal przedmiotem licznych komentarzy środków masowego przekazu na całym świecie. Prasa, radio i telewizja wielu krajów podkreślają wagę ogłoszonych dokumentów stwierdzając, że stanowią one wyraz pokojowej, konstruktywnej polityki państw wspólnoty socjalistycznej.

Organ KC KPZR „Prawda" w artykule wstępnym pt. **„W imię pokoju, dla dobra narodów"** pisze, iż narody wspólnoty socjalistycznej są żywotnie zainteresowane umocnieniem pokoju. Temu szlachetnemu celowi podporządkowana jest polityka zagraniczna KPZR i państwa radzieckiego oraz wszystkich bratnich partii i krajów.

Państwa Układu Warszawskiego — kontynuuje dziennik — dają wyraz swej niezłomnej woli stosowania wszystkich postanowień Aktu Końcowego KBWE i wzywają do tego wszystkie pozostałe kraje, które złożyły pod tym dokumentem swe podpisy. Osiągnięcie nowych sukcesów w procesie rozbrojenia w Europie i na całym świecie wymaga rozwiązania najbardziej palącego zadania współczesności, jakim jest zahamowanie zbrojeń i rozbrojenie, zwłaszcza nuklearne oraz wyeliminowanie groźby nowej wojny światowej.

Narada w Bukareszcie — pisze na zakończenie „Prawda" — wykazała jedność poglądów Państw — Stron Układu Warszawskiego na fundamentalne problemy polityki światowej.

Organ RPK, dziennik „Scinteia", podkreśla w swym komentarzu, że przebieg narady dowiódł raz jeszcze, jak wysokie poczucie odpowiedzialności wykazują kraje socjalistyczne w trosce o losy ludzkości. Dziennik podkreśla znaczenie dokumentów narady w kontekście głębokich przemian, które dokonały się w Europie i na świecie w okresie jaki upłynął od KBWE.

„Neues Deutschland" w komentarzu pt. „O pokojową przyszłość narodów" wyraża przekonanie, że obrady Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego zajmą w historii szczególne miejsce. W wyniku szerokiej wymiany poglądów podjęto decyzje, których znaczenie daleko wykracza poza krąg bezpośrednio zainteresowanych państw i narodów.

Wyniki narady bukareszteńskiej są również głównym tematem prasy węgierskiej. „Nepszabadsag" pisze, że stanowisko krajów socjalistycznych odzwierciedla niezłomną wolę wspólnoty socjalistycznej realizowania postanowień Aktu Końcowego KBWE.

Artykuły i komentarze ukazały się w poniedziałek również w prasie innych krajów socjalistycznych. Wiele uwagi poświęca wynikom narady także prasa zachodnia.

Nawiązując do deklaracji i projektu układu między państwami — sygnatariuszami Aktu Końcowego KBWE, opublikowanymi po zakończeniu narady Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego Agencja DPA pisze, że: Wschód jasno oświadczył jak wyobraża sobie następy stopień umocnienia bezpieczeństwa w Europie po konferencji w Helsinkach.

Prawicowa prasa brytyjska zamieściła oświadczenia i komentarze z Waszyngtonu i niektórych stolic zachodnioeuropejskich, wyraźnie inspirowane przez koła NATO, które utrzymują, iż propozycja wspomnianego układu stanowi próbę zneutralizowania koncepcji NATO, dotyczącej „wstrzemięźliwości atomowej". „Sunday Times" np. utrzymuje, że zobowiązanie się państw NATO, iż pierwsze nie zadadzą ciosu nuklearnego, przynajmniej przy użyciu taktycznej broni jądrowej, oznaczałoby dla NATO samobójstwo.

Decyzję uczestników narady w sprawie utworzenia jako organów DKP Komitetu Ministrów Spraw Zagranicznych i Zjednoczonego Sekretariatu, japoński dziennik „Asahi" ocenia jako dowód dalszego umocnienia zwartości krajów socjalistycznych, a „Nihon Keidzan" określa tę decyzję jako krok w kierunku konsekwentnego usprawniania mechanizmu współpracy Układu Warszawskiego.

Prasa belgijska i holenderska wskazuje na doniosłość inicjatywy obozu socjalistycznego.

Mieszkaniowe problemy i nadzieje

Ciąg dalszy ze str. 1

dziny. Co roku ok. 330 tys. nowych małżeństw zasila kolejkę oczekujących na mieszkania.

Rodzi się zatem pytanie, czy stać nas na wybudowanie większej liczby mieszkań i to w krótszym, niż początkowo ustalono okresie? **Wszystko przemawia za tym, iż tempo rozwoju budownictwa mieszkaniowego może być i będzie przyspieszone.** Zależy to jednak od pokonania wielu barier, warunkujących dotychczasowe jego rozmiary.

Mamy już obecnie własny przemysł mieszkaniowy. **Aż 150 miliardów złotych wydatkowano w ub. 5-leciu na rozbudowę tych gałęzi przemysłu, których wyroby składają się na końcowy efekt — nowoczesne mieszkanie.** Szybszemu wznoszeniu mieszkań sprzyja także rozbudowa zakładów przemysłowych, produkujących wielkie prefabrykaty. Przy końcu tego roku budownictwo dysponować będzie 103 fabrykami domów, a w przyszłym uruchomione mają być dalsze 24 wytwórnie. Prawie 90 proc. domów w miastach wznosi się już metodą wielkopłytową i wielkoblokową.

Ostro natomiast dają o sobie znać niedostatki w przygotowaniu terenów pod nowe budownictwo. Aktualnie prawie 30 proc. domów wznosi się równocześnie ze zbrojeniem terenów.



Tragiczne trzęsienie ziemi w Turcji spowodowało śmierć tysięcy osób. Wiele miejscowości zostało prawie całkowicie zniszczonych. NA ZDJĘCIU: mieszkanka wioski Caldiran która straciła w katakliźmie pięcioro dzieci. CAF — AP — telefoto

Po trzęsieniu ziemi w Turcji

Opady śniegu utrudniają akcję ratunkową

ANKARA (PAP) — Śnieg padający niemal bez przerwy w tureckiej prowincji Van, zniszczonej przez katastrofalne trzęsienie ziemi, znacznie utrudnia, a często wręcz uniemożliwia niesienie pomocy ofiarom kataklizmu.

W niedzielę burza śnieżna sparaliżowała na pewien czas działalność „mostu powietrznego", za pomocą którego dostarcza się namioty, lekarstwa i inną pomoc dziesiątkom tysięcy osób pozbawionych dachu nad głową. Dotarcie z pomocą do wielu odległych wiosek jest z dnia na dzień trudniejsze nie tylko ze względu na śnieg ale również brak wystarczających ilości środków transportu i paliwa. Gubernator prowincji Van, starając się poprawić sytuację, wydał zarządzenie rekwirowania wszystkich samochodów i ciężarówek na terenie prowincji oraz werbowania wszystkich mężczyzn w wieku od 18 do 65 lat w szeregi ratowników.

Do wielu górskich wiosek można obecnie dotrzeć jedynie helikopterami. Sytuację komplikuje fakt, iż wiele z nadesłanych namiotów jest zbyt cienkich aby należycie chronić przed zimnem.

Korespondenci agencji zachodnich donoszą, że wiele osób, porzuciło wsie, które kataklizm obrócił w rumowiska i wędruje, często piechotą, w kierunku najbliższego miasta spodziewając się znaleźć tam schronienie. Okręg zniszczony przez trzęsienie ziemi jest wciąż nawiedzany przez wstrząsy, na szczęście o niewielkiej sile.

Tel. 331-41 wew. 29

Porady

jak zorganizować tuczu przyzakładowy

Jak poinformował nas inż. **Adam Praczuk** — dyrektor techniczny **Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Białymstoku,** biuro gotowe jest pomóc wszystkim chętnym przy zorganizowaniu tuczu przyzakładowego.

Porady — dotyczące załatwiania spraw formalnoprawnych związanych z budową tuczarni, wyboru odpowiedniego projektu, przystosowania do potrzeb tuczu obiektów już istniejących oraz wyposażenia technologicznego tuczarni — są udzielane **bezpłatnie.**

Zainteresowani mogą zgłaszać się codziennie w godz. 8—12 w siedzibie biura przy ul. Sienkiewicza 82, tel. 3-31-41 wew. 29. (ich)

Przywiózł 75 kg bagażu — wywiózł z Polski trzy wagony łupu

BONN (PAP) — Jak pisze korespondent PAP, Eugeniusz Guz, ucieczką 77-letniego multimilionera holenderskiego, PIETERA MENTENA, b. haupsturmfuehrera SS, który miał odpowiadać za udział w masowych zbrodniach popełnionych podczas wojny koło Borysławia, interesują się również zachodnioniemieckie środki masowego przekazu. Jak informowaliśmy, zbrodniarz ów zniknął na dzień przed aresztowaniem go przez władze holenderskie, co wywołało tam oburzenie. Cała sprawa była przedmiotem interpelacji w parlamencie.

Tygodnik „Stern" zamieścił w najnowszym numerze obszerną dokumentację o okupacyjnej przeszłości zbrodniarza. „Stern" opisuje, w jakie bogactwa opływał Menten, zamieszcza zdjęcie jego 30-pokojowej luksusowej willi, pełnej dzieł sztuki. Przypomina on, że Menten w latach dwudziestych zawędrował do Małopolski. Po wybuchu wojny przeniósł się do Krakowa na okupowane przez Niemców tereny „Generalnej Guberni" z 75 kg bagażu. „Szybko jednak stanął na nogi", oddając się całkowicie na usługi hitlerowców. Przybrał tytuł rzeczoznawcy i doradcy gospodarczego, nawiązał jak najbliższe stosunki z SS, a po agresji na ZSRR wdział mundur SS i nie tylko pełnił rolę tłumacza, lecz także „brał udział w co najmniej trzech masowych egzekucjach". „Stern" przedstawia zdjęcie z eshumacji masowych grobów i zeznania świadków, którzy widzieli Mentena w mundurze SS przy tych egzekucjach.

Menten wzbogacił się jednocześnie tak dalece, że gdy w 1943 r. opuszczał „Generalną Gubernię" zabrał ze sobą trzy wagony kolejowe dzieł sztuki i cennych mebli.

Kiedy po wojnie znalazł się przed sądem, o jego udziale w masowych zbrodniach jeszcze nie wiedziano. Od władz holenderskich otrzymał nawet 700 tys. guldenów odszkodowania za część... zrabowanych dzieł sztuki, o których rzekome zniknięcie oskarżył holenderski ruch oporu. Co więcej, otrzymał — jak pisze „Stern" — również od RFN odszkodowanie w wysokości 500 tys. marek za rzekomo zarekwirowaną mu przez SS własność we Lwowie. Świadkami byli tutaj często SS-mani, jego kompani z lat wojny. Z czasem Menten stał się tak bogaty, że zakupił posiadłość w Irlandii, wspomnianą wyżej willę, a cały jego majątek ocenia się na 57 mln marek zachodnioniemieckich.

Niezwykły wyrok

WASZYNGTON (PAP) — 66-letniego kompozytora Loretto Fraieli autora piosenek wykonywanych niegdyś przez takie gwiazdy estrady jak Elvis Presley, Doris Day, Bobby Vinton i Connie Francis, za oszustwa podatkowe skazano na karę prowadzenia przez rok lekcji muzyki w szkole dla dzieci niedorozwiniętych. Ponadto Fraieli musi zapłacić grzywnę w wysokości 4 tys. dolarów i przez 20 godzin tygodniowo pracować w jednym ze szpitali.

Panika na plaży

LONDYN (PAP) — Na plażach południowoafrykańskich zapanowała panika, w związku z wykrytym niedawno wypadkiem zaatakowania przez rekina 19-letniego młodzieńca zażywającego kąpieli. Na półkuli południowej jest obecnie pełnia lata i wielu turystów przybyło do modnych miejscowości wypoczynkowych, ale po ostatnim wypadku liczba amatorów kąpieli znacznie zmalała. Podano, że rekin zaatakował w odległości 100 m od brzegu, w miejscowości kąpieliskowej Clifton Beach, położonej na wybrzeżu Atlantyku. Odgryzł swej ofierze rękę oraz poważnie zranił jej bok.

Jak na ironię kolega zaatakowanego zeznał, że podczas kąpieli rozmawiali o znanym filmie grozy „Szczęki", którego głównym bohaterem jest właśnie olbrzymi rekin. Ofiara ataku wyszła z opresji z życiem, ale rekina mimo natychmiastowej akcji, nie udało się schwytać.

W SKRÓCIE

● **WASZYNGTON** — Prezydent — elekt Jimmy Carter spędził poniedziałek w Plains w stanie Georgia, omawiając ze swymi doradcami i ekspertami zagadnienia polityki zagranicznej. Do Plains przybył w tym celu 86-letni Averell Harriman, b. ambasador USA w Moskwie, uważany za jednego z głównych doradców Cartera w kwestii stosunków USA ze Związkiem Radzieckim.

● **WARSZAWA** — Z udziałem działaczy z ogniw i instancji terenowych PCK obradowało w Warszawie plenum Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża. Omawiano realizację uchwał VI Krajowego Zjazdu PCK, ze szczególnym uwzględnieniem problemów pomocy społecznej i ochrony zdrowia.

● **WARSZAWA** — Nowoczesne metody znieczulania i zwalczania bólu były jednym z głównych tematów obrad VII Zjazdu Towarzystwa Anestezjologów Polskich, który 29 bm. zakończył obrady w Warszawie. Uczestniczyli w nim wybitni specjaliści z zagranicy.

● **LONDYN** — Dorocznym zwyczajem, w rocznicę założenia Uniwersytetu Londyńskiego sześciu wybitnych uczonych z całego świata otrzymuje doktoraty honorowe tej uczelni.

Wśród wyróżnionych tytułem doktora h. c. Uniwersytetu Londyńskiego znalazł się w tym roku wybitny polski prawnik, członek PAN — prof. Manfred Lachs, który obecnie pełni funkcję sędziego w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości w Hadze.

● **DELHI** — Przywódca i czterej członkowie terrorystycznej organizacji „Anand Marg" zdelegalizowanej w 1975 roku razem z kilkoma innymi faszyzującymi i szowinistycznymi organizacjami, zostali skazani przez sąd w Patnie (stan Bihar) na dożywocie za zamordowanie kilku osób, które chciały zerwać z tą organizacją.

● **WARSZAWA** — Z udziałem ponad 60 uczonych z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Węgier i Polski rozpoczęło się 29 bm. w Warszawie międzynarodowe seminarium na temat aktualnych programów polityki ludnościowej w tych krajach.

● **HAGA** — Przed holenderskim sądem toczy się proces byłego strażnika hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Bobrujsku, Hansa Leuena. W tych dniach przed sądem zeznawało pięciu świadków spośród tych niewielu więźniów, którym udało się przeżyć. Esesowiec Leuen wyróżniał się wśród strażników szczególnym okrucieństwem. Na podstawie przedstawionych sądowi dowodów winy prokurator zażądał dla hitlerowskiego zbrodniarza kary dożywotniego więzienia.

Planowanie przestrzenne w województwach

Ciąg dalszy ze str. 1

go, co ma zasadnicze znaczenie dla warunków bytu ludności. Równie istotną kwestią jest racjonalna i efektywna gospodarka terenami, która nie powinna dopuszczać do nadmiernego ubytku obszarów rolniczych. Wiąże się z tym kolejne zadanie — a mianowicie rozwiązanie przestrzennych problemów gospodarki rolnej. Chodzi tu m. in. o nadanie bezwzględnego priorytetu funkcjom rolniczym na wszystkich tych terenach, które najbardziej są do nich predysponowane.

Najważniejsza sprawa — to dążenie do zapewnienia społeczeństwu korzyści wynikających z większej dostępności do sieci wszelkich usług i do tworzenia lepszych warunków przestrzennych dla rozwoju rolnictwa, zaopatrzenia i handlu, usług i produkcji lokalnej.

Na posiedzeniu Rady wyrażono pogląd, że niezbędne jest rozwinięcie zasady wariantowości ujęć planów przestrzennych. Zagwarantuje to bowiem szerszą skalę wyboru w podejmowaniu ważnych decyzji społecznych i gospodarczych.



Przy montażu nowych maszyn w przędzalni pracują: Eugeniusz Ciecierski, Czesław Kossakowski, Bogdan Łabanowski.

Zdjęcia: Z. Zaremba

Ruszy z kopyta?

Ciąg dalszy ze str. 1

przebudowa jest właśnie w toku. Rozpoczęto ją przed rokiem i za rok ma się skończyć. Wymienia się wszystkie maszyny z wyjątkiem przędzarek obrączkowych i przewijarek. M. in. instaluje się nowe trzeparki, które lepiej oddzielają odpadki od surowca. Obok głównej hali powstają dwie przybudówki. W jednej pomieści się zaplecze socjalne.

Ale w przędzalni nie dzieje się najlepiej. Poszczególne roboty są opóźnione o 4—6 miesięcy.

Pada przypuszczenie, że generalny wykonawca „nie wyczuł", jak ważna jest ta modernizacja dla gospodarki. Tymczasem inwestycja ma już nad sobą patronat uchwały rządowej a po niedawnej interwencji wojewody łomżyńskiego minister Przemysłu Lekkiego objął ją resortowym patronatem.

W oddziale przygotowawczym przędzalni — budowlane zamieszanie. Robotnicy rozbierają ściany wewnętrzne, kują kanały klimatyzacyjne, ustawiają nowe maszyny.

Kierowik budowy ALEKSANDER KOSIŃSKI wrócił do pracy dopiero przed dwoma tygodniami po półrocznym zwolnieniu lekarskim. Wypadek samochodowy. Widzi jak jest. Przez dłuższy czas nikt go tu nie zastępował. Ale pociesza, że wszystko odmienia się już na lepsze.

— *W drodze są 42 wagony prefabrykatów. Co prawda z opóźnieniem bo nie udało się załatwić transportu samochodowego.*

Oprowadza po swoim gospodarstwie i dowodzi, jak ciężko jest przebudowywać zakład w ruchu.

— *W tym miejscu wczoraj po południu jeszcze pracowała maszyna* — pokazuje rozbabraną posadzkę. Teraz budowlani kruszą ją kilofami.

— *Nie macie młota pneumatycznego?*

— *Mamy, ale zepsuła się sprężarka i nie możemy dostać nowej.*

— *Zdążycie w ciągu roku wszystko skończyć?*

Pada odpowiedź, że tak. Z wyjątkiem dachu. Remont dachu trzeba będzie odłożyć do ładnej pogody w 1978 roku. Kierownik Kosiński woli nie mówić o przyczynach opóźnień. Daje do zrozumienia, że przedsiębiorstwo miało inne, pilniejsze inwestycje, ale już niebawem wszystko ruszy z kopyta.

I. CH.

Bezcenne dzieła sztuki pozostały w kraju

Ciąg dalszy ze str. 1

okresu 1815—1831. Dzieła te usiłowali wywieźć nie tylko obywatele państw obcych, ale również — i to jest najsmutniejsze — obywatele polscy. Dzięki czujności celników dzieła te udało się zatrzymać w Polsce, w kraju, który jak wiadomo w okresie II wojny stracił bezpowrotnie olbrzymią część swoich dzieł kultury narodowej.

29 bm. władze celne przekazały muzeom polskim, na ręce wicepremiera, ministra Kultury i Sztuki Józefa Tejchmy największą z dotychczasowych kolekcji dzieł sztuki, których wywóz za granicę udaremnili celnicy. Zbiór ten liczy 795 eksponatów i składa się on m. in. z drogocennych XIX-wiecznych ikon, obrazów i portretów (najstarszy pochodzi z XVII wieku), a także z licznych zabytkowych monet, medali i wyrobów sztuki jubilerskiej (m.in. lichtarze i kielichy kościelne). Eksponaty te wzbogacą kolekcje m.in. Muzeum Narodowego w Warszawie i Krakowie, Muzeum Sztuki w Łodzi, Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu i Muzeum Mazowieckiego w Płocku.

Przy przekazaniu zbioru obecni byli: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR **Lucjan Motyka** i minister Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej — **Jerzy Olszewski.**



We francuskiej miejscowości St. Quentin nastąpiła eksplozja gazu w jednym z domów mieszkalnych, w wyniku której zniszczonych zostało kilka budynków, a jedna osoba poniosła śmierć. CAF — AP — telefoto

SPORT

W KRAJU I NA ŚWIECIE

WOJCIECH FIBAK W TURNIEJU „MASTERS-76"

▶ **Sprawa udziału Wojciecha Fibaka** w grudniowym finałowym turnieju najlepszych ośmiu tenisistów w klasyfikacji Grand Prix została już definitywnie przesądzona. Polak wystartuje w dniach 5—12 grudnia w Houston.

Jak donosi Agencja Reutera z Pretorii, w finale turnieju tenisowego Grand Prix w Johannesburgu Amerykanin **Brian Gottfried** przegrał ze swym rodakiem **Haroldem Solomonem** w czterech setach 2:6, 7:6, 3:6, 4:6. Zwycięzca turnieju Solomon za pierwsze miejsce otrzymał 100 punktów i awansował na liście Grand Prix na piąte miejsce (łącznie 661 pkt.), natomiast Gottfried zdobył 75 pkt. i awansował na dziewiąte miejsce mając w sumie 559 pkt. Wojciech Fibak jest ósmy — 562 pkt.

POLSCY PIŁKARZE RĘCZNI BRĄZOWYMI MEDALISTAMI W TBILISI

▶ **W Tbilisi zakończył się** w poniedziałek międzynarodowy turniej w piłce ręcznej mężczyzn, w którym wystąpiła także reprezentacja Polski. W spotkaniu o trzecie miejsce Polacy pokonali drużynę Rumunii 28:18 (12:7).

Zgodnie z oczekiwaniami — pierwsze miejsce w turnieju zajęła drużyna mistrzów olimpijskich, ZSRR, która w finale pokonała reprezentację NRD 24:21 (16:8).

KONFERENCJA PRZED 30 WYŚCIGIEM POKOJU

▶ **Przewodniczący GKKFIT Bolesław Kapitan** wziął udział w posiedzeniu przewodniczących komitetów kultury fizycznej CSRS, NRD i Polski, które odbyło się w Pradze. Tematem konferencji były sprawy związane z 30 jubileuszowym Wyścigiem Pokoju — „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava".

PIŁKARSKIE ELIMINACJE DO MISTRZOSTW ŚWIATA

▶ **W eliminacyjnym meczu** piłkarskim do mistrzostw świata rozegranym w Hawanie reprezentacja Kuby zremisowała z Haiti 1:1 (1:0). Rewanżowy mecz tych zespołów odbędzie się 11 grudnia w Port au Prince.

REMIS PIŁKARZY ZSRR I ARGENTYNY

▶ **W towarzyskim meczu** piłkarskim rozegranym na stadionie River Plate w Buenos Aires reprezentacja Argentyny zremisowała z ZSRR 0:0. Piłkarze ZSRR strzelili bramkę w 36 min. lecz brazylijski sędzia dopatrzył się pozycji spalonej Petrosjana. Mecz tych zespołów obserwowało 35 tys. widzów.

M. PARLOV NA TRZECIM MIEJSCU LISTY RANKINGOWEJ WBC

▶ **Zawodowa organizacja** pięściarska WBC opublikowała listę rankingową za miesiąc listopad. W wadze półciężkiej jugosłowiański pięściarz — **Mate Parlov,** który walczy w szeregach zawodowców, sklasyfikowany jest na wysokim, trzecim miejscu. Mistrzem świata w tej wadze jest Brytyjczyk **John Conteh.** Pierwsze miejsce na liście zajmuje **Victor Galindez** (Argentyna) wyprzedzając swego rodaka **Miquela Angelo Cuello.**

Bez zmian w tabeli I ligi koszykówki kobiet

Po ubiegłej kolejce spotkań, w tabeli I ligi koszykówki kobiet nie nastąpiły zmiany. Najbardziej zacięte mecze odbyły się w Gdańsku, gdzie tamtejsza Spójnia przegrała po dogrywce z Polonią Warszawa 74:76, a nazajutrz pokonała drużynę stołeczną 69:64. Jeśli chodzi o zespoły z końca tabeli, to podobnie jak białostocki Włókniarz zanotowały one porażki. Stomil Olsztyn przegrał w Krakowie z Wisłą 73:88 i 49:85, AZS Warszawa uległ u siebie łódzkiemu ŁKS-owi 58:76 i 57:71, a Olimpia Poznań przegrała z AZS Poznań 79:96 i 86:96. Aktualna tabela:

	zw.	por.	pkt.
1. Wisła Kraków	15	2	32
2. ŁKS Łódź	14	3	31
3. Polonia Warszawa	12	5	29
4. AZS Poznań	11	6	28
5. Lech Poznań	10	7	27
6. Spójnia Gdańsk	9	8	26
7. Olimpia Poznań	6	11	23
8. Włókniarz Białystok	3	14	23
9. AZS W-wa	3	14	20
10. Stomil Olsztyn	2	15	20
			19

W najbliższą sobotę i niedzielę białostoczanki grają w Łodzi z ŁKS. (ko)

Zadowolenie w Jagiellonii

Ramowy plan przygotowań piłkarzy do rundy wiosennej

Piłkarze Jagiellonii zakończyli pierwszą rundę rozgrywek II ligi na siódmej pozycji ze stratą tylko trzech punktów do lidera, ale jednocześnie z przewagą zaledwie czterech punktów nad zajmującą trzecie miejsce od końca Concordią Piotrków. Bardzo wyrównana była więc jesienna batalia w grupie północnej. Połowa drużyn ma szanse awansu do ekstraklasy, tyle samo zespołów zagrożonych jest spadkiem. Czyli po jesieni nic jeszcze nie wiadomo, ciężko snuć horoskopy, kto wywalczy premię, a kto będzie ostatnim.

Wczoraj złożyliśmy wizytę w siedzibie Jagiellonii przy ul. Mickiewicza, chcąc się już dowiedzieć jak z grubsza przedstawia się terminarz przygotowań piłkarzy do wiosennej rundy.

Zwycięstwo w Świdniku 2:0 sprawiło, że twarze spotykanych osób były radosne. Bądź co bądź po serii pamiętnych porażek futboliści wzięli się w garść i w ostatnich trzech meczach zdobyli pięć punktów na sześć możliwych, koronując skuteczny finisz bezapelacyjną wygraną z Avią. W atmosferze zadowolenia komentowano ostatni mecz w Świdniku. Powiedzieli nam.

Dyrektor klubu **Stanisław Zwoleński:**

— *Zawodnicy udowodnili, że w piłkę potrafią dobrze grać. Podobała mi się zwłaszcza ich konsekwencja w dążeniu do osiągnięcia zwycięstwa. W poniedziałkowej relacji w „Gazecie" wyróżniliście drugą linię. Osobiście do tercetu KARALUS — PIETRZYK — LASKOWSKI dorzuciłbym jeszcze świetnie interweniującego bramkarza SIKORSKIEGO oraz napastnika BIELAKA. Pierwszy z nich wyszedł obronną ręką z pięciu sytuacji podbramkowych, z których dwie były bardzo groźne. Natomiast Bielak popisał się kilkoma pięknymi rajdami, po których celnie przekazał piłkę. Podkreślam obiektywne prowadzenie meczu przez sędziów. Mamy już opracowany plan przygotowań do wiosennej rundy spotkań w przyszłym roku. Zaznajomi was z nim kierownik sekcji.*

Kierownik sekcji piłki nożnej **Lesław Karski** (trener II klasy państwowej):

— *Do 17 grudnia piłkarze będą mieli okres tzw. roztrenowania. Trzy razy w tygodniu w hali przy ul. Jurowieckiej przeprowadzą ćwiczenia w formie zabawowej. Następnie do 3 stycznia wezmą zupełny rozbrat z piłką, nie zdejmą butów z kołków, ale korzystać będą z dobrodziejstwa odnowy biologicznej. Tuż po nowym roku znowu nastąpi treningowy dzień jak co dzień. 7 stycznia zawodnicy wyjadą na obóz kondycyjny do Augustowa. Tu będzie chodziło o wyrobienie wytrzymałości. Z kolei krótki pobyt w Białymstoku i 8 lutego wyjazd w góry na zgrupowanie w celu zdobycia kondycji specjalnej, jak to się określa w terminologii sportowej. Po powrocie z gór trenować będziemy w Białymstoku i Supraślu. Rozegramy oczywiście, podobnie jak każdego roku, spotkania kontrolne. Rewanżowa runda rozpocznie się w II lidze 13 marca a zakończy 19 czerwca przyszłego roku. Runda ta będzie na pewno niezwykle zacięta, każdy punkt będzie miał swoją wagę. Dlatego też musimy przygotować się do wiosennych bojów bardzo starannie. O jakiejkolwiek taryfie ulgowej nie może być mowy.*

★

Zanim weszliśmy do siedziby Jagiellonii, w hallu klubowego pomieszczenia zetknęliśmy się z kierowcą „Autosanu" **Zdzisławem Halickim,** wożącym piłkarzy Jagiellonii na wszystkie mecze. Powiedział: *„Chciałbym, aby w moim Autosanie panowała zawsze taka atmosfera jak podczas powrotu ze Świdnika. Chłopcy byli uradowani, weseli. Czuli, że zagrali bardzo dobry mecz, a tak rzeczywiście było".*

Właśnie, żeby w takiej atmosferze jak najczęściej wracali z meczów.

P. KOWALSKI

z zagranicy

Jaka jest prawda o Ulsterze?

Święta wojna

Przez kilka godzin łudzono się nawet, że w Irlandii Północnej, czyli Ulsterze zapanuje wreszcie pokój. 14 bm. w Ballycastle, 60 km na północ od stołecznego Belfastu, spotkali się bowiem przedstawiciele najważniejszych ugrupowań politycznych, aby dyskutować nad kolejną wersją rozejmu. Tym razem projekt, którego autorami są protestanci, zagerował oderwanie Ulsteru od Wielkiej Brytanii i utworzenie samodzielnego państwa. Szybko jednak przestał interesować zdecydowaną większość Północnoirlandczyków, gdyż nie przewiduje reform społecznych i nie wskazał dróg uzdrowienia tamtejszej gospodarki.

Na ulice Belfastu, Londonderry, Newry i innych miast wróciło napięcie. Są kolejne ofiary w ludziach, bomby zdemolowały kilka budynków urzędowych. Doszło też do demonstracji ulicznych, które spędziły oddziały wojsk brytyjskich. Ale wątpliwe jest, aby akcje porządkowe armii mogły skutecznie rozwiązać nabrzmiałe problemy Północnej Irlandii.

Przyczyn tamtejszej wojny domowej jest zbyt wiele, a ich rodowód wywodzi się aż z XII wieku. Wówczas to Anglicy rozpoczęli kolonizację tego kraju. Należy też szeroko rozumieć terminy „wojna religijna" lub „święta wojna", którymi obdarzają brytyjscy publicyści wydarzenia w tej części Zjednoczonego Królestwa, pragnąc zatrzeć właściwe tło krwawych wydarzeń. Bo, jak to wykazuje każdy dzień, nie są to przecież waśnie na tle religijnym, ale walka o prawa obywatelskie, pracę, poprawę warunków socjalnych, wyzwolenie narodowe. I zawsze jedna z tych przyczyn jest powodem niepokoju na Wyspie. A szczególnie w ciągu ostatnich siedmiu lat, te walki — z małymi przerwami — trwają już od kilku wieków.

Od pierwszych dni kolonizacji Irlandii przez Anglicy masakrowali tubylczych mieszkańców, gwałcili podstawowe prawa ludzkie. Symbolem może tu być choćby przywilej króla Anglii z roku 1366, któremu zakazano, pod karą stosowania zawierania mieszanych małżeństw irlandzko-angielskich. Ówczesnie jakiekolwiek uprawnienia lub prawo do ziemi mógł uzyskać tylko ci Irlandczycy, którzy przeszli na anglicyzm. Była to nieliczna grupka. Szybko przejęła ona obyczaje i kulturę angielską, stopiła się z przysłanymi z Anglii i Szkocji urzędnikami oraz wielkimi właścicielami ziemskimi. A przede wszystkim ci ostatni „zasymilowali się" w biologicznym znaczeniu narodu irlandzkiego. Wyrugując z ziemi rdzennych mieszkańców wyspy doprowadzili za rządów Cromwella — do masowej śmierci 800 tys. ludzi. Symptomatyczność tej zbrodni lepiej niż cokolwiek ilustruje fakt, że w owych czasach naród irlandzki liczył zaledwie 1,5 mln osób. W przytłaczającej większości byli to katolicy, a więc ludzie bez żadnych praw, nie posiadający nawet skromnego majątku, wrogo ustosunkowieni do protestantyzmu, a z tym kojarzyły się im głód i brytyjska okupacja.

Gdy więc po pierwszej wojnie światowej, w wyniku powstania wielkanocnego, na południu Irlandii rodzi się niepodległa republika 6 hrabstw północnych — zamieszkałych głównie przez brytyjczyków i protestantów — zostaje unię z Londynem. Tak powstał Ulster — twór nieokonstytucyjny, w którym 1/3 ludności katolickiej została poza nawiasem podstawowych praw obywatelskich. Uzyskana bowiem autonomia w ramach Zjednoczonego Królestwa była w rzeczywistości autonomią dla bogatych, którzy są protestantami. Oni też otrzymali wszystkie teki w lokalnym rządzie i niemal wszystkie fotele w parlamencie. A ich stronnictwo — Partia Unistów — jest w stanie wejść w układy z każdym, kto hamuje reformy społeczne i pielęgnuje zwarstałe przed wiekami prawa.

Od kilku jednak lat, od czasu gdy Wielkiej Brytanii urwały się dochody z zamorskich kolonii, a kryzys ekonomiczny zaczął przybierać tam niespotykane dotąd rozmiary, unieśmieszkańcy stracili wielu zwolenników. Po prostu proces dalszego zubożania objął także spora grupę protestantów. Zjawisko to Bernadetta Devlin, głośna działaczka ruchu reformistycznego, skomentowała następująco: „Uciskany lud to zarówno katolicy, jak i protestanci. W Irlandii Północnej, gdzie władze sprawują posiadacze ziemscy, nie ma miejsca dla chłopów i robotników".

Wypowiedź Devlin z roku na rok staje się coraz bardziej wymowna: na wsi w dalszym ciągu nic nie zrobiono, aby zlikwidować niemal feudalne stosunki. Bezrobocie dosięgło 33 proc. wszystkich zdolnych do pracy, wzrost cen w skali roku wynosi 24 proc. A ceny artykułów spożywczych rosną nawet szybciej. Oczywiście ta katastrofalna z punktu ekonomicznego sytuacja w Ulsterze jest odbiciem tego co się dzieje w całej Wielkiej Brytanii. Nieco większe cyfry obrazujące kryzys ekonomiczno-społeczny w Irlandii Północnej biorą się tylko z tego, że jest to najbardziej zacofana część Zjednoczonego Królestwa. Tu też więc przed siedmiu laty doszło do najostrzejszych starć, a brak realistycznego spojrzenia rządu w Londynie na problem spowodował wybuch wojny domowej. W jej wyniku zginęło już ponad 2.500 osób. Są to ofiary wielowiekowej polityki kolonialnej Brytyjczyków i nadal pogłębiającego się kryzysu gospodarczego. Amerykańska agencja UPI komentując brytyjskie wybory uzupełniające sprzed kilkunastu tygodni zmuszona była przyznać: „...Callaghan znalazł się w niepewnej sytuacji. Obecnie ma on przewagę tylko jednego mandatu w Izbie Gmin. Nie przypuszcza się jednak, by postanowił rozpisać wybory powszechne w chwili, gdy szanse zwycięstwa są aż tak nikłe. Odmowa poparcia dla rządu Callaghana zdaje się odzwierciedlać gniew wyborców z powodu utrzymania się wysokiego poziomu inflacji i bezrobocia".

Ale nawet gdyby zdecydowano się na nowe wybory, w wyniku których zapewne upadłby laburzystowski rząd Callaghana, a zwycięstwo odnieśliby konserwatyści, niewiele zmieniłoby się na lepsze.

„Tego bowiem gigantycznego dołu — tak nazwał kryzys brytyjski jeden z zachodnich komentatorów — *nie uda się zasypać, zmieniając wyłącznie ekipę rządzącą. Trzeba dokonać głębokich reform społeczno-ekonomicznych i zarzucić sny o mocarstwowo - kolonialnej potędze, która przeciętnemu Brytyjczykowi nic nie daje oprócz złudzeń i rozczarowań".* Owe brytyjskie złudzenia najczęściej dotykają przeciętnego Północnoirlandczyka, gdyż tam zacofanie i trudności ekonomiczne są najbardziej dręczące. Na ich tle artykuły prasy zachodniej o wojnie religijnej między protestantami i katolikami przypominają pospolite gawędy. No, może, przede wszystkim, te najbardziej krwawe. (Interpress)

MAREK REGEL

Śladem realizacji uchwał

Każde działanie, które ma przynieść pożądane rezultaty, wymaga odpowiednio opracowanego planu uwzględniającego sprecyzowane cele, skonkretyzowane zadania i sposoby ich realizacji. Dotyczy to także sfery działalności ideowo-wychowawczej.

Można zrobić więcej

Przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego w woj. białostockim mają konkretne programy działalności ideowo-wychowawczej. Opracowano je w oparciu o uchwały III Plenum KC i Plenum KW PZPR, uwzględniając specyfikę i potrzeby poszczególnych zakładów i załóg. Jedynie w zakładach „Herbapol" nie przygotowano programu ujmującego kompleksowo wszystkie problemy, ograniczając się do takich zagadnień jak praca partyjna, szkolenie załogi, adaptacja społeczno-zawodowa, poprawa warunków socjalno-bytowych.

Nieco gorzej wygląda realizacja tych programów. Do głównych w tym zakresie słabości należy niedotrzymywanie terminów oraz brak okresowej ich oceny na posiedzeniach POP i kolektywach kierowniczych.

Często na przykład uważa się, że praca ideowo-wychowawcza w zakładzie to sprawa wyłącznie organizacji partyjnych. Tymczasem powinna to być integralna część zakładowego planu działania, zatwierdzonego na KSR, a wykonywanego równocześnie przez organizacje partyjne i społeczne oraz dyrekcje i średni dozór techniczny.

PRACA MĄDRA, SKUTECZNA

Na co dzień realizowane są te przedsięwzięcia programowe, których celem jest mobilizowanie załogi do dobrej pracy. Służy temu współzawodnictwo wewnątrzzakładowe, przynoszące efekty w postaci wzrostu wydajności oraz lepszego wykorzystania czasu i surowców.

Dobra praca — to mądra praca. Propagowany jest więc ruch racjonalizatorski i nowatorski. Prowadzone są giełdy wniosków racjonalizatorskich, konkursy na najlepszy wniosek i najlepszego racjonalizatora. Np. w Białostockich Zakładach Drobiarskich w br. zgłoszono 23 wnioski, z których 13 już zastosowano w produkcji.

Popularyzuje się ludzi dobrej roboty. Stosowane są tu różne formy wyróżnienia: pochwały, nagrody, odznaki i odznaczenia, umieszczanie zdjęć w gablotach i gazetkach, kierowanie wyróżniających się robotników do szkół. Jednocześnie stosowane są kary w stosunku do osób naruszających dyscyplinę pracy. Mimo malejących tendencji, ilość udzielanych kar do zwolnienia ze skutkiem natychmiastowym włącznie, jest ciągle znaczna. Dotyczy to szczególnie pracowników nowo zatrudnionych, co wskazuje na konieczność zwrócenia baczniejszej uwagi na problem adaptacji zawodowej.

WIEDZIEĆ TO ZNACZY DZIAŁAĆ

Ważnym elementem oddziaływania na załogę jest zapoznawanie jej z aktualnymi problemami przedsiębiorstwa, jego sukcesami i trudnościami. Organizuje się więc spotkania z aktywem i załogami, narady wytwórcze, wydawane są biuletyny informacyjne o wynikach produkcyjnych. Odbywają się posiedzenia tzw. zespołów dyrekcyjnych z udziałem aktywu, który informuje o decyzjach zespoły robotnicze.

Na prawidłowe funkcjonowanie zakładu duży wpływ ma średni nadzór techniczny. Stąd konieczność systematycznej pracy z tą grupą pracowników. Jest też ona w większości zakładów prowadzona właściwie. Szczególnie dobrze ocenia się szkolenie ekonomiczne mistrzów. Nie można jednak powiedzieć tego o szkoleniu ekonomicznym całych załóg.

We wszystkich przedsiębiorstwach organizowane jest szkolenie ideologiczne. Jego kierunki to m.in. podstawy polityki rolnej PRL, polityka społeczno-gospodarczego rozwoju kraju oraz wybrane problemy międzynarodowe. Szkolenie odbywa się metodą wykładów i seminariów. Żadne jednak przedsiębiorstwo nie utworzyło gabinetu szkoleniowo-metodycznego; słabe jest także zaopatrzenie wykładowców i słuchaczy w materiały szkoleniowe, a bibliotek w literaturę społeczno-polityczną. Nie ma w zakładach izb tradycji i perspektyw.

DOTRZEĆ DO ŚRODOWISK

Przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego zatrudniają sporo młodzieży. Więcej niż trzecia część pracowników ma poniżej trzydziestu lat. Do ZSMP należy jednak zaledwie 16 procent dziewcząt i chłopców. Organizacje są za małe w stosunku do liczby młodzieży (z wyjątkiem „Polmosu"), aby mogły być prawdziwymi rzecznikami interesów swego środowiska. Tylko niektóre działają aktywniej, wykazują własną inicjatywę. Np. w Białostockich Zakładach Drobiarskich pod patronatem koła ZSMP i klubu pracują cztery zespoły amatorskie, w tym taneczny i wokalno-instrumentalny.

Przemysł spożywczy zajmuje w woj. białostockim drugie miejsce po włókienniczym, jeśli chodzi o ilość zatrudnionych kobiet. W rzeczonych przedsiębiorstwach stanowią one połowę załóg. Jednak praca z kobietami i na rzecz kobiet ogranicza się często do symbolicznego „kwiatka dla Ewy" w dniu 8 marca. Istnienie w zakładach Rad Kobiet też nie rozwiązuje sprawy. Owa grupa pracownicza, ze względu na obowiązki domowe i wychowanie dzieci, wymaga szczególnej troski i pomocy.

Chociaż praca ideowo-wychowawcza to sprawa wszystkich zakładowych organizacji społecznych, jednakże wiodąca rola przypada tu organizacji partyjnej. Dobra praca partyjna decyduje o dobrej pracy ideowo-wychowawczej. POP w większości przedsiębiorstw przemysłu spożywczego są aktywne, potrafią skutecznie oddziaływać na załogi. Do partii należy 11 proc. zatrudnionych.

Dalsza jednak praca nad rozbudową i umocnieniem szeregów partyjnych, a zwłaszcza zwiększeniem siły oddziaływania ideowo-wychowawczego na załogi, jest ze wszech miar potrzebna. W myśl zasady: stać nas na więcej i lepiej.

ANIELA ŁABANOW



Przy maszynie długoletnia pracownica „Misia" — Krystyna Niedźwiedzka.

Oferta łomżyńskiego „Misia"

Zabawki na gwiazdkę

Ponad 320 tysięcy najróżniejszych pluszowych zabawek wyprodukowała w tym roku **Spółdzielnia Pracy Wyrobów Zabawkarskich „Miś" w Łomży.** Z łomżyńskiej Spółdzielni wywędrowało dotychczas w świat ponad 450 wzorów, co roku wchodzi zaś do produkcji około 40 nowych modeli.

Pluszowe misie, pieski, zajączki cieszą dzieci wielu krajów m. in. **Republiki Federalnej Niemiec, Austrii, Związku Radzieckiego, Węgier.** Popularne są w krajach skandynawskich.

Chociaż zakład pracuje na pełnych obrotach, nie może sprostać wszystkim zamówieniom zagranicznych kontrahentów. Tym bardziej, że łomżyńskie zabawki są coraz bardziej znane na krajowym rynku. Na tegorocznej Wiosennej Giełdzie w **Poznaniu aż 11** wyrobom przyznano wysokie noty za estetykę, nowoczesność i oryginalność.

W trosce o zaopatrzenie rynku własnego i swoich najbliższych sąsiadów spółdzielcy oferują handlowcom z **Łomży, Białegostoku i Suwałk** każdą ilość swoich zabawek. Zachwalać jest naprawdę co — wszystkie one są bardzo piękne. Przed pluszowymi zwierzątkami umieszczonymi w oknach zakładu z zachwytem w oczach zatrzymują się często najmłodsi łomżynianie.

Przed kilkoma dniami dzięki ofiarności całej załogi Spółdzielnia **wykonała swe roczne plany.** Do końca roku wyprodukuje jeszcze 25 tys. najróżniejszych zabawek na sumę ponad 3 mln zł. Przyda się akurat ta ponadplanowa produkcja na gwiazdkowe prezenty. (el)

Fot. Gabor Lorińczy



Prezentowone przez magazyniera Marię Duchnowską zabawki już wkrótce trafią na sklepowe półki.

Dekada walki z gruźlicą i paleniem tytoniu

Każdego roku w pierwszej dekadzie grudnia są organizowane w całym kraju „Dni Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc". Wzmożona w tym okresie działalność oświatowo-zdrowotna wynika z założeń programu walki z tą groźną chorobą i ma na celu pozyskanie większego współdziałania społeczeństwa ze służbą zdrowia.

Gruźlica w chwili obecnej staje się głównie chorobą ludzi starszych, przestała zaś być problemem zdrowotnym populacji dziecięcej do 14 lat. O poprawie sytuacji w dziedzinie zwalczania gruźlicy świadczy malejąca liczba wszystkich chorych leczonych w poradniach przeciwgruźliczych. W roku 1970 było zarejestrowanych 161 tys. osób, a w 1975 roku liczba ta przekraczała nieznacznie 66 tys. chorych. Jest to duże osiągnięcie, nie oznacza jednak, że gruźlica w Polsce została całkowicie opanowana. Należy zdawać sobie sprawę, że nasze wskaźniki zachorowalności, chorobowości i umieralności są nadal wyższe niż w krajach sąsiadujących, np. w Czechosłowacji czy NRD nie mówiąc już o niektórych innych krajach europejskich.

Jak uniknąć tej groźnej choroby? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do p. dr **MARII CESARZ-FRONCZYK ze Specjalistycznego Przeciwgruźliczego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku:**

— Sposobem zapobiegania gruźlicy jest przede wszystkim przestrzeganie zasad higieny osobistej i otoczenia. Podstawą profilaktyki gruźlicy są: u dzieci — ochronne szczepienia BCG, u dorosłych — badania radiofotograficzne. Gruźlica jest obecnie uleczalna, o ile — rzecz jasna — zostanie wcześnie wykryta i systematycznie leczona. Jedną z aktualnych metod działania w programie walki z tą chorobą jest nadzorowane leczenie przeciwgruźlicze ambulatoryjne.

— Jakie czynniki wpływają na rozwój gruźlicy?

— Z jednej strony — kontynuuje dr Maria Cesarz-Fronczyk — wpływa czynnik zakaźny, z drugiej zaś — takie czynniki jak: zanieczyszczenie powietrza atmosferycznego i coraz większe rozpowszechnianie się nałogu palenia tytoniu. Niedawno na ten temat wypowiadałam się na łamach „Gazety". Chcę jednak jeszcze raz przypomnieć, że ten ostatni czynnik mający nader często decydujący wpływ na rozwój przewlekłego nieżytu oskrzeli, raka płuc, rozedmy płuc, no i gruźlicy zależny jest głównie od nas samych i powinien zostać wyeliminowany. Palenie papierosów poza toksycznym wpływem na układ oddechowy, wywiera również szkodliwe działanie na inne narządy zwiększając w wyraźny sposób liczbę chorych na zawał mięśnia sercowego, chorobę wrzodową żołądka i dwunastnicy, choroby naczyń krwionośnych. Wpływa też destrukcyjnie na szybkość reakcji i na procesy koordynacji ruchowej.

W ostatnim okresie obserwuje się w niepokojący sposób obniżenie dolnej granicy wieku palaczy. Ma to ogromne znaczenie, gdyż toksyczne składniki dymu tytoniowego wywierają szczególnie szkodliwy wpływ na rozwijający się organizm.

Dzień 1 grudnia uznany powszechnie jako „Dzień bez papierosa" nie powinien być jedynym tego rodzaju dniem w roku. Jeśli chcemy mieć zdrowe społeczeństwo, zdrowa i dobrze rozwiniętą młodzież, przestańmy niepotrzebnie narażać siebie i innych na wdychanie dymu papierosowego.

Od siebie dodajemy, że ci z naszych Czytelników — palaczy, którzy chcieliby zerwać z paleniem papierosów, a brakuje im do tego dostatecznie silnej woli, mogą skorzystać z usług działającej codziennie Poradni Antynikotynowej w Specjalistycznym Przeciwgruźliczym ZOZ-le w Białymstoku, ul. Warszawska 18.

Ponadto w pierwszej dekadzie grudnia w klubach, internatach, szkołach odbędą się liczne odczyty poświęcone tej problematyce. (fis)

Co „wykształca" morze

Pracownik naukowy zakładu psychologii i socjologii Szczecińskiej Wyższej Szkoły Morskiej, Józef Zbigniew Piłasiewicz przeprowadził badania nad wpływem praktyk, odbywanych przez studentów WSM na morskich jednostkach, na osobowość młodych ludzi.

Okazało się, iż zetknięcie z morską rzeczywistością i poznanie przyszłej pracy wpłynęło m. in. dodatnio na poziom intelektualny młodych ludzi. Wzrosła także odporność psychiczna, zwiększyła się samodzielność. Przyszli oficerowie marynarki handlowej stali się bardziej ufni wobec swych kolegów. Pojawiły się jednak również pewne cechy ujemne — u wielu osób zaznaczyła się np. tendencja do dominowania i zmalała wrażliwość.

Osiągnięte efekty badawcze pozwolą naukowcom i dowódcom statków szkolnych na lepsze koordynowanie i prowadzenie działalności wychowawczej wśród przyszłych „wilków morskich".

(J. K.)

Z KSIĘGARSKIEJ PÓŁKI

JAN PARANDOWSKI — WRZESIOWA NOC. Iskry 1976, nakład 30.000 egz., str. 120, cena 20 zł.
Szkice autobiograficzne. Wojna i okupacja przez pryzmat losów pisarza i jego rodziny.

★

JAN PARANDOWSKI — WOJNA TROJAŃSKA. Iskry 1976, nakład 30.000 egz., str. 120, cena 20 zł.
Dwie opowieści: „Wojna trojańska" i „Przygody Odyseusza", które nazwać by można wariacjami na tematy arcydzieł Homera.

★

PIOTR BRAJKO, OKSANA KALINIENKO — UWAGA KOWPAK! Wydawnictwo Lubelskie. 1976, nakład 10.000 egz., str. 539, cena 45 zł.
Dzieje 1 Ukraińskiej Dywizji Partyzanckiej im. Sidora Kowpaka, w tym słynnego rajdu po ziemiach polskich.

★

WACŁAW KRÓL — POLSKIE DYWIZJONY LOTNICZE W WIELKIEJ BRYTANII 1940—1945. Wydawnictwo MON 1976, nakład 20.000 egz., str. 429, cena 55 zł.
Najważniejsze dane informacyjne o polskim lotnictwie na Zachodzie: daty, fakty, zwycięstwa, loty, nazwiska dowódców.

★

RYSZARD GDULEWSKI — PIROTECHNICY Z FABRYKI „GERLACHA". Wydawnictwo MON 1976, nakład 5.000 egz., str. 238, cena 25 zł.
Dzieje Centralnego Laboratorium Uzbrojenia GL i AL, jednostki, której zadaniem było wytwarzanie środków do walki sabotażowej i dywersyjnej. (do)

Nasze interwencje pomogły

Remontowy ping-pong

„Po wyczerpaniu wszelkich możliwości na kolejnych szczeblach administracyjnych: Urzędu Gminy w Kleszczelach, byłego Urzędu Powiatowego w Hajnówce i Urzędu Wojewódzkiego, składając prośby, podania i skargi od początku 1975 roku, zwracam się do redakcji o pomoc i interwencję..."

Aleksandra Ż. — stara, schorowana kobieta, od 12 lat wdowa, mieszka w Kleszczelach, przy ul. 1 Maja 10. Dom stareńki, ale żyć w nim można. Przywykła do jego lokum i słyszeć nie chciała, gdy córka, mieszkająca wraz z rodziną w Olsztynie, proponowała jej przenieść się do siebie. Została „na swoim", choć dom należał do Państwowego Funduszu Ziemi i czynsz płaciła regularnie każdego miesiąca.

Na początku 1975 roku Aleksandra Ż. zwróciła się do naczelnika gminy z prośbą o przeprowadzenie remontu budynku. Chodziło przede wszystkim o naprawienie dachu, od kilku bowiem lat w czasie deszczu lub śniegu woda przedostawała się do wnętrza pomieszczeń. Z zalanych ścian i sufitów opadał tynk. Cały dorobek, na który pracowała wraz ze zmarłym mężem, szedł na marne. „Nie stać mnie na remont mieszkania własnymi środkami. Jestem na utrzymaniu swoich dzieci, a to co dzieci mi dają wystarcza tylko na skromne życie i ubranie" — napisała w zakończeniu swojego podania.

Urząd Gminy przekazał je do załatwienia Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Hajnówce. Dyrekcja PGKiM nie zadając sobie jednak trudu, odfajkowała sprawę wysłaniem lakonicznego pisma i podania Czytelniczki z powrotem do Urzędu Gminy, informując, iż „budynek, w którym mieszka, nie jest administrowany przez tutejsze przedsiębiorstwo". W Urzędzie Gminy zaś, jak gdyby nigdy nic podanie odłożono do akt. Na skutek beztroski czy niedopatrzenia?

Aleksandra Ż. (odtąd w jej imieniu występuje córka Jadwiga D.) zwróciła się do byłego Urzędu Powiatowego w Hajnówce. Pisze m. in., że Urząd Gminy w Kleszczelach nie reaguje na żadną z jej próśb, prosi więc o interwencję. Ale Urząd Powiatowy już nie funkcjonuje i podanie Aleksandry Ż. powędrowało do Urzędu Wojewódzkiego. Wydział Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska UW pismem z dnia 22 września 1975 roku monituje naczelnika Gminy w Kleszczelach. Stwierdza, iż wymieniony budynek administrowany przez Urząd Gminy jest w stanie wymagającym szybkiej naprawy, a szczególnie dach, przez który wody opadowe przedostają się do mieszkania... Na złożone dwukrotnie w tej sprawie wnioski nie było reakcji ze strony Urzędu Gminy".

Ale odpowiedzi nie było i tym razem.

11 listopada 1975 r. Czytelniczka wznawia korespondencję z Urzędem Wojewódzkim: *„Minęło już pół roku odkąd wniosłam pierwsze podanie do Urzędu Gminy i do dnia dzisiejszego nie poczyniło o żadnych kroków. Nikt nawet nie przyszedł, aby obejrzeć, co trzeba zrobić w domu... Uważam, iż takie postępowanie władz gminnych jest wyraźnym dowodem lekceważenia ludzkich spraw..."*

Zabawa z „góry" na „dół" zaczęła się od początku. Czytelniczka napisała do Urzędu Wojewódzkiego, który szukając innego rozwiązania skargę przesłał do Zjednoczenia Przedsiębiorstw Komunalnych i Mieszkaniowych. Ale Zjednoczenie skwitowało ją milczeniem i sprawa się odwlekła o następne miesiące.

15 marca 1976 roku Czytelniczka znów pisze do Urzędu Wojewódzkiego. O nic już nie prosi, powiadamia tylko, że sporządzi odpisy całej korespondencji i wraz ze skargą wyśle niebawem do naszej redakcji.

Urząd Wojewódzki niezwłocznie monituje Zjednoczenie. Przedstawia sprawę raz jeszcze, prosi o rozpatrzenie prośby Czytelniczki i spowodowanie udzielenia konkretnej odpowiedzi.

Przy okazji podkreśla, iż w podaniu Aleksandry Ż. postawiony jest słuszny zarzut o nieustosunkowaniu się do wniosków z ub. roku, co jest naruszeniem przepisów KPA. Do wiadomości otrzymał pismo także naczelnik Gminy w Kleszczelach.

30 marca do Urzędu Wojewódzkiego przychodzi odpowiedź z PGKiM w Hajnówce. Wynika z niej, że „w rejestrze budynków PGKiM administrowanych w Kleszczelach nie ma wymienionego budynku położonego przy ul. 1 Maja".

Czytelniczka pisze do redakcji, fragment jej listu zacytowaliśmy na wstępie. Jest rozżalona, nie może pogodzić się ze sposobem załatwiania jej sprawy. Postępowanie urzędów — pisze — kłóci się z art. 6 Kodeksu Postępowania Administracyjnego.

Art. 6 stwierdza: „ORGANA ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ POWINNY PROWADZIĆ POSTĘPOWANIE W TAKI SPOSÓB, ABY POGŁĘBIAĆ ZAUFANIE OBYWATELI DO ORGANÓW PAŃSTWA".

Nie będzie od rzeczy, jeśli zacytujemy i art. 5 „W toku postępowania organa administracji państwowej stoją na straży praworządności ludowej i podejmują wszelkie kroki niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywatelski".

Urząd Wojewódzki o tym pamiętał, to prawda. Prawdą jest jednak i to, że nie potrafił wyegzekwować swoich zaleceń.

Dopiero interwencja naszej redakcji spowodowała, iż sprawa ruszyła z miejsca. Otrzymaliśmy pismo wyjaśniające naczelnika Gminy w Kleszczelach, który stwierdza, iż „trudności z ustaleniem faktycznego właściciela budynku powstały na skutek braku protokólarnego przekazania go Urzędowi Gminy". Następnie naczelnik Gminy zobowiązał się, że remont będzie przeprowadzony z chwilą otrzymania materiałów budowlanych. Ani słowem zaś nie wspomniał o tym, dlaczego Urząd milczeniem kwitował podania Czytelniczki i interwencje jednostki nadrzędnej?

Remont budynku przy ul. 1 Maja w Kleszczelach, w którym zamieszkuje Aleksandra Ż. został dokonany w sierpniu 1976 r. Czy można uznać sprawę za zamkniętą? Myślę, że można ją będzie uznać za zamkniętą dopiero wówczas, gdy działacze miejscowi uświadomią sobie, dlaczego dopiero interwencja z zewnątrz spowodowała podjęcie i przeprowadzenie remontu. Remontu, który można było i należało dokonać bez interwencji. (fis)

Delegacja litewskich handlowców gościła na Białostocczyźnie

„Społem" WSS w Białymstoku nawiązała serdeczne i żywe kontakty z handlową organizacją spółdzielczą na Litwie radzieckiej „Lit-Potreb-Sojuz" z siedzibą w Wilnie.

Współpraca białostockich i litewskich spółdzielców obejmuje wymianę handlową, kulturalną i sportową, służy wzajemnemu poznaniu problemów zawodowych, a także daje okazję do zawarcia przyjacielskich kontaktów pomiędzy pracownikami. Obecnie realizuje się kontrakt handlowy na dostawę z Litwy konserw rybnych i artykułów gospodarstwa domowego do białostockich sklepów. Przed kilkoma miesiącami przebywała na Litwie delegacja Zarządu „Społem" WSS oraz żeńska drużyna piłki siatkowej, która rozegrała kilka meczów z siatkarkami z „Lit-Potreb-Sojuza".

Odpowiadając na tę wizytę w ubiegłym tygodniu przyjechała do Białegostoku delegacja spółdzielców litewskich.

Delegacja handlowców z Litwy zwiedzała Białystok, jego zabytki i obiekty kulturalne. Ze szczególnym zainteresowaniem, jak na fachowców przystało, przypatrywano się pracy placówek handlowych. Wymiana doświadczeń w dziedzinie handlu posłuży zapewne obu stronom do podejmowania nowych inicjatyw dla poprawy obsługi klientów.

Wizyta litewskich handlowców zakończyła się w sobotę, 27 bm.

Przewodniczący delegacji, naczelnik w zarządzie „Lit-Potreb-Sojuza" Piotr Parszonis powiedział nam:

— Ze wzruszeniem przyjmowaliśmy dowody sympatii i przyjaźni podczas naszego pobytu na Białostocczyźnie. Białystok ma piękny i funkcjonalny dom handlowy „Central". Obejrzeliśmy go z prawdziwym podziwem. (lk)

Śladem naszych publikacji

Znak będzie ustawiony

W „Gazecie" z 22 listopada br. zamieściliśmy list Czytelnika, postulujący ustawienie znaku drogowego przy ul. Dąbrowskiego. Z uznaniem należy podkreślić, iż Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego błyskawicznie zareagował na opublikowany sygnał. W piśmie nadesłanym do redakcji, Wydział Komunikacji informuje, że Przedsiębiorstwo Eksploatacji Ulic i Mostów zostało zobowiązane do niezwłocznego ustawienia znaku „Zakaz zatrzymywania się i postoju" przy ul. Dąbrowskiego obowiązującego na kierunku od Al. 1 Maja do dowrca PKP. Ustawienie tego znaku powinno znacznie zwiększyć przelotowość ul. Dąbrowskiego i podnieść bezpieczeństwo na tej ulicy. (jg)

Stare ustąpi miejsca nowemu

Białystok coraz bardziej się rozrasta. Większość nowych dzielnic mieszkaniowych powstaje w pobliżu granic administracyjnych miasta, czyli stosunkowo dość daleko od centrum. Gdy jednak wznosi się bloki na terenie dotychczas nie zagospodarowanym, przedsiębiorstwom budowlanym dochodzi dodatkowa trudność — umieszczenie w ziemi całej sieci połączeń kanalizacyjnych, wodociągowych, gazowych, telefonicznych etc. — jednym słowem — uzbrojenie terenu. Opóźnia to terminy oddawania do użytku i zwiększa koszty budowy.

W dzielnicach, leżących bliżej centrum miasta znajduje się wiele małych domów, których wiek szacuje się niejednokrotnie na ponad 50 lat. Sporo tych budynków chyli się już ku ruinie. W tej sytuacji nie ma racji bytu dalsza ich eksploatacja. Nie bez znaczenia są tu również względy natury estetycznej. Fasady wielu chylących się ku ziemi budynków, ich odrapane i wyszczerbione mury nie stanowią ozdoby. Decyzję o przeznaczeniu niektórych z nich do rozbiórki przypieczętowuje lokalizacja na ich miejscu wielu potrzebnych Białemustokowi obiektów użyteczności publicznej, takich jak szkoły, sklepy czy ważne arterie komunikacyjne. I jeszcze jeden moment, bardzo ważny: tereny, z których znikną przestarzałe budynki, są uzbrojone, co znacznie ułatwia i przyśpiesza wznoszenie na ich miejscu nowych obiektów.

W tym roku zaplanowano wyburzenie 197 budynków. Do chwili obecnej rozbiórce uległo 130 z nich. Do 31 grudnia 703 białostockie rodziny z rozbieranych budynków przeniosą się do nowych mieszkań Do tej pory wykwaterowano już 576 rodzin, pozostaje więc ich jeszcze 127, (z których 87 znajduje się w trakcie przeprowadzki do nowych bloków w osiedlach: Bema, Sady Antoniukowskie i Piasta).

W pierwszej kolejności wykwaterowywane były rodziny z budynków, na których miejscu mają powstać bloki mieszkalne wraz z obiekami towarzyszącymi. Najwięcej wyburzeń było w Osiedlu **Piasta**, gdzie rozpoczęto budowę 5 nowych bloków oraz drogi osiedlowej. W rejonie ulic: **Targowej i Sportowej** poszło „pod młotek" pięć starych kamienic, w których mieszkało 80 rodzin. Powstanie tam druga część osiedla „Centrum". Sporo osób wykwaterowano z Osiedla **Przydworcowego**, gdzie przygotowano teren pod budowę trzech bloków „Rodziny Kolejowej". Między ulicami: **Wiejską, Zwierzyniecką i Świerkową** wykwaterowano ze starych domków 75 rodzin, stwarzając teren pod budowę obiektów Politechniki Białostockiej. W roku przyszłym zaplanowane jest wyburzenie w Białymstoku ok. dwustu starych, nie nadających się do zamieszkania budynków. Najwięcej, bo aż 116 domów zniknie głównie z terenów w pobliżu Osiedla Piasta, z osiedli Białostoczek i Sienkiewicza. Na ich miejscu powstaną przede wszystkim bloki mieszkalne wraz z obiektami towarzyszącymi (sklepy, szkoły, żłobki itp). Z Wysokiego Stoczku ubędzie 18 nie nadających się do dalszego zamieszkania budynków. Taka sama ich ilość zostanie wyburzona w rejonach ulic: **Świerkowej, Przekątnej, Prostej i Miłej.**

Ich miejsca zajmą obiekty wznoszonego nie opodal miasteczka akademickiego Politechniki Białostockiej. Akademia Medyczna zamierza wkrótce wznieść akademik dla swych studentów przy ulicy Żelaznej. W związku z tym rozebranych zostanie w przyszłym roku 5 budynków, zamieszkiwanych dotychczas przez 13 rodzin.

Korzystając z likwidacji starych domów, Przedsiębiorstwo Eksploatacji Ulic i Mostów wykorzysta część uzyskanej w ten sposób powierzchni na potrzeby budownictwa komunalno-drogowego. Gruntowna przebudowa ul. Kopernika możliwa będzie dzięki likwidacji ośmiu „sędziwych" domków. Likwidacja pięciu budynków umożliwi przedłużenie ul. Lenina do ul. Nowowarszawskiej. Rozbudowę rozjazdu ul. Wasilkowskiej przy ul. Wysockiego zawdzięczać będziemy wyburzeniu dwóch starych domów. Również likwidacja podobnych 20 dotychczasowych obiektów mieszkalnych umożliwi rozbudowę skrzyżowań Szosy Północno-Obwodowej z ul. 1000-lecia PP i ul. Piastowskiej — z Towarową.

Ogółem w 1977 roku z tytułu wyburzeń trzeba będzie wykwaterować ponad 620 rodzin. Największe nasilenie tego procesu obserwować będziemy w drugim kwartale nadchodzącego roku. **Od kwietnia do czerwca ok. 380 białostockich rodzin będzie musiało opuścić zajmowane dotychczas lokale w budynkach, przeznaczonych do wyburzenia. W tych samych miesiącach planowane jest oddanie do użytku 488 mieszkań w siedmiu nowych blokach, kłopotów więc z przekwaterowaniami nie będzie. Plan na cały rok przyszły zakłada oprócz tego oddanie do użytku ponad 1.750 mieszkań w 21 nowych blokach.**

Na miejscu wyburzonych budynków powstanie wiele nowych, wielopiętrowych obiektów mieszkalnych, sklepów, szkół, żłobków, przedszkoli, przychodni itd. Tylko w roku przyszłym planowane jest rozpoczęcie budowy ok. 40 bloków, m. in. w osiedlach: Białostoczek, Piasta, Centrum II i Sienkiewicza. (mip)

Spotkanie młodzieży z nauczycielami – seniorami

Młodzież Zespołu Szkół Ekonomicznych w Białymstoku gościła niedawno nauczycieli-seniorów. Spotkanie zorganizował XVI Szczep HSPS. Nauczyciele podzielili się wspomnieniami o tajnym nauczaniu, o trudnych latach okresu powojennego. Harcerze wręczyli seniorom kwiaty. (es)

W krajowej czołówce

Imponujący dorobek

Spółdzielni Inwalidów Niewidomych

W ub. sobotę odbyła się uroczysta akademia z okazji 25-lecia istnienia białostockiej Spółdzielni Inwalidów Niewidomych im. J. Marchlewskiego. Uczestniczyli w niej m. in. kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — EUGENIUSZ TRUSZKOWSKI, prezydent Białegostoku — ALEKSANDER CZUŻ, sekretarz KM PZPR — WŁADYSŁAW ZALESKI, prezes Związku Spółdzielni Inwalidów w Warszawie — WŁODZIMIERZ PLESZKO, prezes Związku Spółdzielni Niewidomych w Warszawie — MARIAN GOLWALA i prezes Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów w Białymstoku — JAN JABŁOŃSKI.

Białostocka Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych powstała w grudniu 1951 roku. Założycielami jej była grupa 13 niewidomych, z których trzech pracuje w spółdzielni do dziś. Są to STANISŁAW CZACZKOWSKI, WŁADYSŁAW DROBNIUCH i MARIAN WIERZCHOWSKI.

W 1952 r. inwalidzi wykonali już produkcję o wartości przeszło 1 mln zł i osiągneli zysk bilansowy w kwocie 134 tys. zł. W miarę upływu lat rozszerzano produkcję. Poza szczotkami wprowadzono wyroby dziewiarskie i metalowe. W 1964 roku otwarto własną galwanizernie, w następnych latach zorganizowano narzędziownię wraz z biurem konstrukcyjnym. Rozwój gospodarczy spółdzielni w ciągu 25 lat jej istnienia szedł w parze z rozwojem rehabilitacji inwalidów i przygotowywaniem ich do zatrudnienia.

Dziś spółdzielnia należy do czołówki w skali krajowej. Jej wyroby posiadają 24 znaki jakości. Tegoroczną wartość produkcji ze znakiem „1" przekroczono o 44.3 proc. w stosunku do wielkości planowanej. W br uruchomiono produkcję eksportową do Węgier, Rumunii, Kuwejtu i Jugosławii. Placówka jest jednym z poważniejszych w kraju producentów wyrobów szczotkarsko-pedzlarskich i metalowych. Wysokość tegorocznego planu sprzedaży sięga 102 mln zł. Zadania te — jak stwierdził prezes spółdzielni — **Michał Klimowicz** — będą przekroczone.

Załoga spółdzielni jest zdobywcą pierwszego miejsca we współzawodnictwie na szczeblu regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów i trzeciego — w ogólnokrajowym konkursie usprawniania gospodarki materiałowej. Zasługa to ludzi, którzy tu pracują. Najbardziej ofiarni z nich zostali wyróżnieni odznaczeniami i dyplomami.

Całej załodze spółdzielni nadano złotą odznakę **„Zasłużony Białostocczyźnie"** oraz dyplom uznania Związku Spółdzielni Inwalidów i Związku Spółdzielni Niewidomych. **Złoty Krzyż Zasługi** otrzymał **Stanisław Czaczkowski**, a **Brązowy — Józef Bohdan.**

Srebrne odznaki **„Zasłużony Białostocczyźnie"** wręczono **Włodzimierzowi Pleszko, Marianowi Golwali, Józefowi Czarkowskiemu, Tadeuszowi Mielcarkowi, Stanisławowi Wierzbickiemu i Stanisławowi Skupińskiemu**, a dyplomy **„Przodujący Działacz Ruchu Spółdzielczego" — Marii Jolancie Kamińskiej, Krystynie Kausz, Józefowi Żakowi i Józefowi Bohdanowi.** 10 osób otrzymało dyplomy Związku Spółdzielni Inwalidów, 15 — Związku Spółdzielni Niewidomych i 15 — dyplomy Rady i Zarządu Spółdzielni Inwalidów Niewidomych. Ten ostatni przyznano także Oddziałowi Polskiego Związku Niewidomych w Białymstoku. Wiele osób otrzymało nagrody pieniężne.

Gratulacje z osiągnięć i życzenia dalszej owocnej pracy **składali** załodze spółdzielni prezydent Białegostoku — **Aleksander Czuż** i prezes Związku Spółdzielni Inwalidów — **Włodzimierz Pleszko.** (ib)

Dzień w Ośrodku Gospodarstwa Domowego

Co smacznego można przyrządzić z białego sera, który ma duże wartości odżywcze i tak potrzebny jest organizmowi, szczególnie młodemu? Dzieci z kuratorskiego ośrodka nr 5 w Białymstoku odpowiedziałyby, że makaronową zapiekankę z serem białym i rodzynkami oraz ciasteczka serowe z jabłkami. Nauczyły się tego w czasie jednych zajęć w Ośrodku Gospodarstwa Domowego Ligi Kobiet.

Takie eksperymentalne zajęcia racjonalnego żywienia prowadzone są w pięciu wojewódzkich ośrodkach, także w białostockim. Program, opracowany przez Komitet Gospodarstwa Domowego, obejmuje naukę przyrządzania potraw, wykorzystanie sprzętu gospodarstwa domowego, zasady układania potraw, planowanie posiłków, higienę, estetykę jedzenia itp. Poszczególne zajęcia poświęcone są np. sałatkom, surówkom, przetworom mlecznym, mrożonkom, podrobom itp.

Dwa razy w tygodniu uczęszczają dzieci do Ośrodka Gospodarstwa Domowego. Ale tylko dzieci starsze. Z V—VIII klas. Młodsze mają zajęcia w kuratorskim ośrodku, a opiekują się nimi dziewczęta z koła ZSMP ze składalni BZPB „Fasty". Koło to podjęło opiekę nad ośrodkiem. Dzieci natomiast przygotowują wystawę prac ręcznych oraz rysunków na temat „Praca w „Fastach", która eksponowana będzie w kombinacie. (a)



Wystawa malarstwa J. Charytona

Dzisiaj o godz. 18 w galerii BWA (Arsenał) otwarta zostanie wystawa malarstwa Józefa Charytona. Jest to pierwsza retrospektywna ekspozycja prac zmarłego w marcu ubiegłego roku „samotnika z Siemiatycz", twórcy licznych pejzaży i żydowskich portretów cieszących się dużą popularnością. Obok żydowskich głów i słynnych już jesiennych dębów na wystawie eksponowane są leśne i miejskie pejzaże, martwe natury, kwiaty, sceny rodzajowe, portrety Cyganów, autoportrety, akty oraz stary i współczesny Rynek siemiatycki

Obok malarstwa olejnego wystawiono również gwasze, rysunki tuszem, akwarele i projekty witraży.

Na uroczystym otwarciu wystawy wystąpią muzycy z Filharmonii w Białymstoku. (ank)

Z UKOSA

Bez piwa ani rusz...

Sympatyczna do niedawna kawiarnia „Kowieńska" przekształciła się obecnie w pijalnię piwa i to podłej kategorii. Napój ten serwowany jest tu w dowolnej ilości, bez względu na stan trzeźwości konsumenta i jego wiek, na kufle i na butelki.

Piwosze spod kiosków ciągną teraz do „Kowieńskiej" niemal jak do browaru. Niejednokrotnie też do piwa dolewa się coś bardziej „mocniejszego". Uczniowie, zasłaniani przez swych nieco starszych kolegów, też raczą się piwem bez żadnych ograniczeń.

W lokalu pełno dusznego zapachu piwska, pozalewane są stoliki, słownictwo także aż uszy puchną, krzyki i śpiewy. I pomyśleć, że jeszcze do niedawna „Kowieńska" była niemal wizytówką naszej gastronomii, prezentowano ją przyjezdnym i gościom zagranicznym. Dziś amatorów kawy, kremów i galaretek (nie wszyscy muszą chodzić do „Hortex"-u) skutecznie wyparli piwosze. Oni to bowiem rządzą w „Kowieńskiej". Dyrekcji Oddziału WSS „Społem" i Wydziałowi Handlu Urzędu Miejskiego pogratulować pomysłu.

Inny przykład. Kiosk z piwem u zbiegu ulic Bema i Kopernika. Tuż obok bardzo ruchliwe i niebezpiecznie skrzyżowanie, przedszkole, Zakład Karny. Od rana do wieczora pełno tu piwoszy.

Kiosk tej samej spółdzielni przy ul. Zwycięstwa. Bardzo ruchliwy odcinek ulicy, niebezpieczne skrzyżowanie, blisko szkoły, przystanek MPK, „Polmozbyt". Co i raz któryś z kioskowych piwoszy chwiejnym krokiem wychodzi na jezdnię, usiłując w formie balansującej przejść na drugą stronę ulicy. Wnioski o zlikwidowanie sprzedaży piwa poskutkowały o tyle, że wprawdzie sprzedaż przerwano, ale i przy okazji kiosk... zamknięto.

Zamiast ulicznych kiosków z piwem warto i trzeba zadbać o piwiarnie z prawdziwego zdarzenia, gdzie w sposób spokojny i kulturalny można będzie napić się piwa. Dobrze byłoby także aby piwiarnie nie powstawały kosztem kawiarni, których w naszym mieście nie mamy zbyt wiele. (h)

Wyjaśnienie

W reportażu „Z resztek ludzkich nadziei" znachor powiedział jednemu ze swych pacjentów, że przyjeżdżał do niego proboszcz z Hajnówki z chorym synem. Powiastkę tę, zresztą jak wiele innych, należy między bajki włożyć.

Dziecko ofiarą wypadku

25 listopada około godz. 15.30 na przystanku PKS w Dziękoniach (trasa: Białystok — Mońki) 6-letnia Dorotka K. nagle wybiegła zza stojącego autobusu wprost pod koła nadjeżdżającego ciężarowego „Stara". Kierowca samochodu — Mieczysław J. nie zdążył już zahamować i potrącił dziewczynkę, która ze złamaną ręką odwieziona została do szpitala. (p)

Spłonęła stodoła

Z nie ustalonych dotychczas przyczyn 25 bm. około godz. 22.40 we wsi Mościcha (gm. Dąbrowa Białostocka) wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Henryka Ch. spłonęła drewniana, kryta słomą stodoła wraz ze zbiorami płodów rolnych. Straty oszacowano wstępnie na 80 tys. złotych. (p)

Zabrakło inwencji?

Białostoccy kinomani dzielą się — z grubsza rzecz biorąc — na tych co już widzieli „Znachora" i „Profesora Wilczura" oraz na tych, co się na te oba filmy wybierają. Z obu grup dałoby się sformować także trzecią, tych mianowicie, co marzą o obejrzeniu „Trędowatej". Wszystkich zaś amatorów kina łączy pragnienie, aby doznania, jakich dostarczają trzy wspomniane filmy, stały się ich udziałem na koszt rady zakładowej. I, o dziwo, pragnieniu temu staje się zadość. Organizacje związkowe — nawet te najmniej zasobne — dokazują cudów pomysłowości, aby tylko umożliwić swym członkom bezpłatne lub — jeśli to niemożliwe — przynajmniej ulgowe wchłonięcie tych nieprzemijających wartości, jakie płyną z napoły grafomańskich „dzieł" Dołęgi—Mostowicza i absolutnie grafomańskich wypocin Mniszkówny przeniesionych na ekran.

Zarówno wspomniane powieści jak i wyprodukowane na ich podstawie filmy obliczone były na „robienie kasy". W takim też celu są wyświetlane obecnie. Nasza kinematografia sporo dopłaca do produkcji dzieł rzeczywiście ambitnych lub za takie uchodzących i musi to sobie w jakiś sposób zrekompensować. Osobiście wyświetlanie „Znachora" itd. uważam za przedsięwzięcie również mało szkodliwe (ale i równie mało pożyteczne) jak wyświetlanie westernów. Każdy powinien mieć możność popłakać sobie lub pośmiać się oglądając to, co lubi. Tylko, na litość boską, dlaczego ma to robić za społeczne pieniądze?! Dlaczego powszechny exodus do kina „Ton" odbywa się pod auspicjami rad zakładowych, organizacji, których celem, zadaniem i obowiązkiem jest oddziaływanie wychowawcze na swoich członków, kształtowanie ich gustów i postaw społecznych?

Jest to tym bardziej zastanawiające, że na imprezy rzeczywiście wartościowe rady zakładowe fundują bilety mniej chętnie. A już niemal nigdy nie uczynią tego spontanicznie, bez „popychania z góry", bez „wskazywania palcem". O przykład nietrudno.

Parę tygodni temu wyświetlano w Białymstoku film „Premia". Film ten swego czasu wywołał wiele dyskusji w Związku Radzieckim. Nieprzypadkowo także znalazł się na ekranach naszych kin. Ponadto bodaj aż sześć teatrów jednocześnie wystawia w Polsce sztukę, w oparciu o którą film ten nakręcono.

Film „Premia" stał się w naszym kraju modny. A stało się tak dlatego, że porusza problemy nurtujące aktualnie nasze społeczeństwo. Ukazuje mianowicie grupę robotników, którzy odważyli się podjąć walkę z cwaniactwem, sobkostwem, pozoranctwem i ordynarnym oszustwem ukrywanym przez kierownictwo ich zakładu za parawanem zmontowanym z chytrze zestawionych pisemek i danych statystycznych. Jest to film, który — jak to słusznie sformułował L. Winiarski w artykule opublikowanym w ostatnim „Magazynie GW" — „Jest lekcją partyjnej uczciwości, odwagi i niegodzenia się ze złem nawet jeśli taka obywatelska postawa wymagałaby osobistych strat i wyrzeczeń". Trudno o przykład dzieła filmowego, które lepiej oddawałoby nurtujące nas aktualnie problemy, kiedy to liczne fabryki zarzucają nas bublami, a w zamian biorą wynagrodzenie takie, jak za pełnowartościowe artykuły.

Nie zamierzam streszczać filmu ani powtarzać raz jeszcze tych wszystkich — w pełni zasłużonych — pochwał, jakie pod jego adresem wygłoszono. Pragnę jedynie przypomnieć, że film ten szedł w Białymstoku... trzy dni. I został zdjęty z ekranu rzekomo z braku frekwencji. O ile mi wiadomo o frekwencję tę rady zakładowe w naszym mieście nie zatroszczyły się w ogóle. Nie słyszałem też o ani jednej dyskusji zainspirowanej przez organizację związkową lub którąś z tak licznych placówek kulturalnych. Organizacje związkowe oszczędzały zapewne pieniądze na „Znachora", „Profesora Wilczura" i „Trędowatą". Placówki kulturalne zajęte były organizacją dyskotek, discoram i nonstopów. Jednym i drugim brakło czasu — a podejrzewam że i ochoty także — na rozpropagowanie filmu, w którym nie było drobnomieszczańskiego sentymentalizmu, upadłych dziewic i mniej lub bardziej szlachetnie urodzonych starszych panów, lecz było po prostu samo życie.

R. KRAŚKO

W kilku wierszach

Dziś, 30 bm. w Filii Nr 1 MDK (ul. Kawaleryjska 38) o godz. 17 rozpocznie się kolejne spotkanie z cyklu „Bez wiz i dewiz". Zatytułowane ono będzie „Japonia — mit i rzeczywistość" a poprowadzi je Barbara Osińska. O godz. 19 rozpocznie się tam wieczór andrzejkowy dla młodzieży.

Podobny wieczór andrzejkowy będzie miał dziś miejsce w Filii Nr 3 MDK (ul. Bema 109). Początek — o godz. 18.

Filia Nr 6 MDK (ul. Obozna 8) zaprasza dziś o godz. 18 na andrzejkową dyskotekę. (mip)

Zapraszamy do tańca!

Studencki Klub Taneczny „Feniks" przy Politechnice Białostockiej organizuje kurs tańca towarzyskiego dla początkujących. Zajęcia będą się odbywać w każdą środę w godz. 19—21 i w niedzielę w godz. 12—14. (mip)

Nowa apteka

Od niedawna Bielsk Podlaski ma nową aptekę. Szkoda tylko, że w placówce tej można otrzymać tylko leki gotowe. (fal)

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — sala kameralna — J. Kochanowski: „Odprawa posłów greckich", godz. 19.15.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Baśń o jasnym sokole", prod. radz., kol., panor., godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

Kasa kina „Pokój" prowadzi przedsprzedaż biletów zbiorowych na film prod. polskiej pt. „Przepraszam, czy tu biją?", w godz. 14—16.

„Ton" — „Semurg, ptak szczęścia", prod. radz., panor., godz. 12; „Znachor" i „Profesor Wilczur", prod. polsk., archiwalny (od lat 12), godz. 15.15 i 19.

„Syrena" — „Opowieść o prawdziwym człowieku", prod. radz. (od lat 6), godz. 10.30 i 13 (godz. 10.30 seans zarezerwowany); „Ucieczka Mr Mckinley'a", prod. radz. (od lat 12), godz. 16 i 19.

„Studio" — „Gdzie pani jest Dery?", prod. węg. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Związkowiec" — „Ludzie i bestie" cz. II, prod. radz. (od lat 15), godz. 17 i 20.

„Spotkanie" — „Swój wśród obcych, obcy wśród swoich", prod. radz. (od lat 15), godz. 17.

„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Trzecia córka", prod. radz. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Śmiałość", prod. radz.

Hajnówka — „Zdolny do wszystkiego", prod. radz.

Łapy — „Macocha", prod. radz.

Mońki — „Tak tu cicho o zmierzchu", prod. radz.

Siemiatycze — „Korsarze Pacyfiku" cz. I, prod. radz. (od lat 15).

Sokółka — „Bądź z nim szczęśliwa", prod. radz.

MUZEA

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe — Ratusz — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—18, we wtorki i czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, XVI-wieczne freski z Supraśla, Galeria Malarstwa Polskiego. Wystawy czasowe: Podlaskie dywany dwuosnowowe; Strój ludowy na Mazowszu.

Punkt Muzealny w Supraślu (Pałac Opatów) — czynny we wtorki i soboty w godz. 14—17, w niedziele w godz. 11—17.

Ekspozycja wnętrz (Pałac w Choroszczy) — czynna w środy w godz. 11—17, w niedziele w godz. 11—16.

Galeria Rzeźb Alfonsa Karnego, ul. Mickiewicza 2 (Arsenał) — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 11—17.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kilińskiego 6 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, we wtorki i czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 11—16. Wystawa: Białystok w ikonografii.

Muzeum Wojska Polskiego, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 11—16. Wystawa stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodnich Polski. Wystawy czasowe: Wojsko Polskie w sztuce ludowej; Wojsko Polskie w tkaninie uczniów Liceum Sztuk Plastycznych z Supraśla.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Klub MPiK, ul. Sienkiewicza — Wystawa książki społeczno-politycznej — czynna codziennie w godz. 9—21.

radio i tv

PROGRAM I

1322 m

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.11—5.00 Program nocny; 5.06 Poranne Rozmaitości Rolnicze; 6.00—8.00 Sygnały dnia; 8.05 Komentarz; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Koncert; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Melodie ludowe z Chorwacji; 10.08 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 „Lalka" B. Prusa (16); 11.12 Mozaika melodii polskich; 11.30 Rzeszowskie propozycje muzyczne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.15 Z obu stron lady; 13.30 Katalog wydawniczy; 14.00 Orkiestra Symfoniczna Radia i TV; 14.20 Sport to zdrowie!; 14.25 Rytmy młodych; 15.05 List z Polski; 15.35 Gwiazdy radzieckiego ekranu; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Nowe płyty; 16.30 Aktualności kulturalne; 17.00 Radiokurier; 17.20 Problemy kultury fizycznej; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje; 19.15 Orkiestra PRiTV; 20.05 NURT: Rodzina jako grupa społeczna; 20.25 Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej; 21.05 Kronika sportowa; 21.18 Kalejdoskop muzyczny; 22.30 Biuro Listów; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15—23.59 Jam session — aud. R. Waschki.

PROGRAM III

72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi!; 6.05 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka dla wszystkich; 7.30 Moja droga na Wawel; 8.05 Kiermasz płyt; 9.00 „Widmo" — odc. pow.; 9.10 Piosenki dla solenizantów; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 „Na barce z Wenecji do Padwy" — komedia; 11.00 Życie rodzinne; 11.30 Comba jazzowe; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Spotkanie z Ramą" — pow.; 14.00 Symfonie „Londyńskie" Haydna; 15.05 Program dnia; 15.30 „Mały polski tryptyk" — rep.; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.45 Nasz rok 76; 17.40 Z obu stron kamery; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 19.15 „Usta pełne ziemi" — książka; 19.35 Opera tygodnia: „Jaskółka"; 19.50 „Widmo" — pow.; 20.00 Magazyn aktualności muzycznych; 20.40 Oświecenie powieści (II); 21.05 Wielki pianista V. Horowitz; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 „Droga przez mękę" A. Tołstoj; 22.45 Gitarzysta z Jamajki; 23.05 Muzyczne Andrzejki; 23.45 Program na środę; 23.50—24.00 Na dobranoc śpiewa T. Jones.

PROGRAM IV

70.61 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Muzyka poranna; 6.10 Dla nauczycieli: Przed pierwszym dzwonkiem; 6.30 Zespół instrumentalny M. Komara; 6.45 Poranne rytmy; 6.55 Radioreklama; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Muzyczny cocktail; 7.25 Danie na dziś; 7.28 c. d. Muzycznego cocktailu; 7.40 W ludowych rytmach; 8.10 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 8.35—11.00 Transmisja z p. I; 11.00 Dla kl. II lic. (język polski): Czytały go pokolenia; 11.30 M. Kalmar śpiewa Vivaldiego (stereo); 11.55 Zespół „Chałturnik"; 12.05 Gospodarskie rozmowy — aud. T. Haładyja; 12.25 Turniej kapel, instrumentalistów i śpiewaków; 13.00 Czy znasz swoje prawo; 13.15 Z radiowej fonoteki; 13.50 Dla szkół średnich: Rodzina; 14.25 „Nim kropla spadnie, zanim wiatr przewieje — aud.; 14.55 Literatura na świecie; 15.15 Notatnik kulturalny; 15.30 „Matysiakowie"; 16.20 Wszechnica rodzinna; 16.50 Mieszkania dla młodych — kom. Z. Kazimierczuka; 17.00 Aktorzy i piosenka; 17.15 Komunista — rep. Z. Brzozowskiego; 17.35 Z nagrań „Amigi" (stereo); 17.55 Wiadomości; 18.20 Warszawski Merkury; 18.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 18.40 W trosce o słowo i treść; 19.00 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia dla Pracujących. Polski (II): Komedia uczy i wychowuje; 19.15 Język angielski (8); 19.30 Portrety sławnych kompozytorów; 20.30 Koncert; 21.55 Orkiestra filadelfijska; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35—23.00 Impresje jazzowe — aud. A. Zarębskiego.

Program białostocki podajemy w programie IV wytłuszczonym drukiem.

TELEWIZJA

PROGRAM I

12.30 „Wojna i pokój" — odc. 11 pt. „Szaleństwo" — film ser. prod. ang. (kolor)

16.25 Program dnia

16.30 Dziennik (kolor)

16.40 Obiektyw — program wol. szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego

17.00 Studio Telewizji Młodych

17.50 Interstudio

18.30 Roman Kłosowski — „Szwejk" — rep. (kolor)

18.50 Radzimy rolnikom

19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży

19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)

20.40 KIF „Kraina na półwyspie" — film fab. prod. francuskiej

22.15 Śpiewa Natasza Czarmińska — recital piosenkarski

22.35 Dziennik (kolor).

PROGRAMY OŚWIATOWE

6.00 RTV Szkoła Średnia — język polski — lekcja 10 Ignacy Krasicki — Twórczość

6.30 RTV Szkoła Średnia — fizyka — lekcja 6 — Praca i energia. Moc cz 1

10.00 Dla szkół: Czerwone, żółte, zielone: „Stół na stacji lokomotywa" (kolor)

12.00 Dla szkół: Historia, kl. VIII — Nauka i kultura w II Rzeczypospolitej

13.45 TV Technikum Rolnicze — Matematyka — lekcja 42 — Funkcje sumy i różnice kątów

14.30 TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt — lekcja 31 — Zasady żywienia i pielęgnacji koni.

PROGRAM II

15.50 Język angielski — lekcja 8

16.20 Program dnia

16.25 Teatr Faktu — Sen o pracy

17.15 Mgła nie ukryje zdrajcy — film prod. rumuńskiej

18.40 Program lokalny

19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży

19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)

20.40 Wtorek melomana

21.50 24 godziny (kolor)

22.00 „Ballada" — film animowany

22.10 Mogło być inaczej — film fab. prod. TV CSRS

23.05 Język niemiecki — lekcja 8.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.10 — Gimnastyka poranna (kolor).

7.30 — Zestaw filmów animowanych (kolor)

8.00 — „Spełnienie życzeń" — film fabularny.

12.30 — „Definicja życia" — film dokumentalny.

13.25 — Podstawy radzieckiej praworządności.

13.55 — Zapoznajemy się z przyrodą (kolor).

14.15 — Obiektyw — kronika (kolor).

14.45 — Gwarancja pracowitości moskwian (kolor).

15.25 — Prawdziwi chłopcy (kolor).

16.15 — Wesołe nutki — program dla dzieci.

16.30 — Filmy dokumentalne (kolor).

17.00 — Hokej. „Chemik" — CSKA (kolor).

19.15 — Program informacyjny „Czas".

19.45 — „N. Tichonow. Czas i drogi" — film dokumentalny.

20.00 — Koncert kameralny (kolor).

Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 18—8, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, **tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992**

Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65

Informacja o lekach — tel. 219-04

Informacja o lekach z importu — tel. 368-01, w godz. 6.45—14.45.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI

W DNIU 30.XI.1976 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja.

Klinika Gruźlicy Płuc AMB, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel 24-05 do 24-09

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. pocz. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 84, tel. 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumeratę za zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 % droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch". ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41, Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. F-8

GOŁDAP

Zapomniana budowa

Przy ul. Armii Czerwonej w Gołdapi, naprzeciw budynku Liceum Ogólnokształcącego, kilka lat temu postanowiono wybudować blok mieszkalny. Budowę zainicjował Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych przeznaczając budynek na mieszkania dla swych pracowników.

W ciągu roku zrobiono wykop, zbudowano fundamenty i część murów parteru. Na plac budowy zwieziono duże ilości materiałów budowlanych. Jednakże, w ramach reorganizacji administracji, PZDL w Gołdapi przestał istnieć i od tego czasu na budowie przestało się cośkolwiek dziać.

„Niszczeją całe sterty cennych materiałów budowlanych, coś tam powoli znika, a jesienią — kiedy chwycą mrozy — pojawia się dwóch lub trzech robotników, dokumentując, że historyczną budową ktoś się jednak interesuje. Zwracamy uwagę, że wszystko to się dzieje w okresie niedoboru mieszkań i intensywnego poszukiwania rezerw. Może ktoś się w końcu zainteresuje zapomnianą inwestycją i coś z nią nareszcie zrobi, zanim będzie za późno. (mir)

Na jesienne szarugi najlepszy jest sport

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej w Ełku ma swoje ogniska w wielu zakładach pracy. Z nastaniem jesiennych szarug działalność ognisk skierowała się przeważnie na kameralne sporty rekreacyjne.

Po udanej letniej spartakiadzie zakładowej, Ognisko „RELAKS" przy Oddziale Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy urządziło jesienną spartakiadę, która potrwa do końca listopada. Rozgrywane są zawody w konkurencjach: tenis stołowy, szachy, warcaby, siatkówka, kometka, rzutki, ringo, kręgle.

Niedawno zakończono właśnie pierwszą wojewódzką spartakiadę Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego woj. suwalskiego. Program obejmował sześć dyscyplin sportowo - rekreacyjnych. W rozgrywkach wzięły udział reprezentacje siedmiu spółdzielni mieszkaniowych liczące ogółem 150 osób. Wynik punktacji ogólnej: **Ełk — 390 punktów, Suwałki — 380 pkt., Giżycko — 290 pkt., Gołdap — 280 pkt., Augustów — 270 pkt., Olecko — 230 pkt. i Pisz — 90 pkt.**

Zdobywca pierwszego miejsca otrzymał puchar prezesa Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach. Impreza była bardzo udana i zainaugurowała akcję konkursową „Sport i rekreacja" w naszym osiedlu 1976—77". (zb)

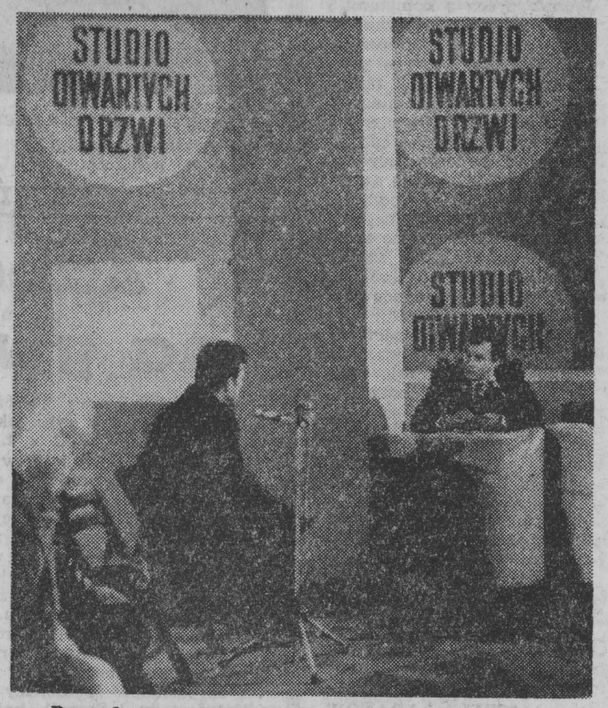
Sposób na odchudzanie

W Ełku oddano do użytku zespół budynków — wieżowców. Wygląda imponująco — estetyka wykończeniowa piękna. Co do jego walorów z punktu widzenia samych użytkowników — ocena jest jeszcze przedwczesna.

Jak dotychczas zasadniczym mankamentem „drapacza" są unieruchomione windy. Prawdę mówiąc windy są czynne od dawna, ale Dozór Techniczny w Białymstoku, któremu od przeszło miesiąca zlecono ich odbiór techniczny, nie kwapi się tego dokonać. Bez tej formalności nie wolno windy używać. Kto wie, może to jest jeden z wypróbowanych sposobów na odchudzanie. Gorzej jeżeli ktoś jest już po sześćdziesiątce i do tego może z chorym sercem. (gw)



Na Placu Żeglickiego, przed halą targową, w trakcie nagrań „Studia otwartych drzwi".



Prowadzący program red. Jerzy Bójko w rozmowie z mieszkańcami Łomży i województwa.

Tekst i zdjęcia GABOR LORINCZY

„Studio otwartych drzwi" w Łomży

Jak już informowaliśmy, w Łomży przebywała ekipa TV, która realizowała program pod nazwą „Studio otwartych drzwi", 24 bm. od wczesnych godzin rannych mieszkańcy Łomży i województwa tłumnie odwiedzili Plac Żeglickiego. Tu bowiem w hali targowej od godziny 10 trwały nagrania.

Spotkanie z władzami poprzedzone było rozmowami dziennikarzy z wieloma ludźmi miast i wsi województwa. Bez przerwy niemal dzwonił telefon, przy którym przyjmowano skargi i pytania pod adresem władz wojewódzkich.

Na estradzie studia występowały łomżyńskie zespoły artystyczne i folklorystyczne. Całość imprezy łomżynianie oglądali na ekranach monitorów licznie rozstawionych na Placu Żeglickiego.

TYDZIEŃ honorowego krwiodawstwa

w województwie łomżyńskim

- PONAD 3 TYS. HONOROWYCH KRWIODAWCÓW W SZESNASTU KLUBACH
- 300 KRWIODAWCÓW W ZZPB
- NAGRODY, WYRÓŻNIENIA I UPOMINKI

TYDZIEŃ honorowego krwiodawstwa w **woj. łomżyńskim** przebiegał pod hasłem pozyskiwania honorowych dawców krwi. W istniejących 16 klubach HDK zrzeszonych jest przeszło 3 tys. honorowych krwiodawców, którzy w roku bieżącym oddali na potrzeby lecznictwa 727 litrów krwi. Duże zrozumienie tej humanitarnej akcji wykazali poborowi, którzy oddali honorowo 315 litrów tego życiodajnego płynu.

Do najlepiej działających klubów HDK zaliczane są: młodzieżowy klub przy **Technikum Weterynaryjnym** w **Łomży** i klub **łomżyńskiego hufca OHP.** Najwięcej, bo prawie 300 członków, zrzesza w swych szeregach klub HDK przy **Zambrowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego.**

Z okazji Tygodnia HDK, w **Grajewie, Kolnie, Łomży** i **Zambrowie** odbyły się uroczyste spotkania z honorowymi krwiodawcami. Przodującym krwiodawcom wręczono odznaki HDK, upominki i dyplomy uznania. 21 honorowych krwiodawców, którzy oddali po ponad 6 litrów krwi, udekorowano odznakami **„Zasłużony Honorowy Dawca Krwi".** Blisko stu krwiodawców, z których każdy oddał na potrzeby lecznictwa ponad 3 litry krwi, otrzymało złote odznaki honorowe. Grono krwiodawców wyróżniono srebrnymi i brązowymi odznakami.

Wielu krwiodawców z woj. łomżyńskiego legitymuje się rekordową ilością oddanej krwi. Zaliczają się do nich funkcjonariusze MO z **Zambrowa: Stefan Bagrowicz** — 16 litrów krwi oraz **Jan Huras** i **Marian Kołakowski** — po ponad 10 litrów, **Adam Bargielski** i **Wojciech Bargielski** z Łomży. Ponad 8 litrów krwi oddały **Zofia Małolepsza** z **Łomży** i **Daniela Andrzejewska** z **Zambrowa.**

(oles)

Wyjaśnienie

W reportażu „Z resztek ludzkich nadziei" znachor powiedział jednemu ze swych pacjentów, że przyjeżdżał do niego proboszcz z Hajnówki z chorym synem. Powiastkę tę, zresztą jak wiele innych, należy między bajki włożyć.

Niezbędna fachowa pomoc

Wiele gminnych placówek kulturalno-oświatowych w **woj. suwalskim** wymaga troskliwej opieki fachowej, bez której prowadzona obecnie działalność środowiskowa nie spełni zakładanych celów. Pomoc jest oczekiwana przede wszystkim od placówek wojewódzkich.

Problem ten był jednym z tematów niedawnego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Programowej Kultury. Dyrektorzy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Wojewódzkiego Domu Kultury złożyli wyczerpujące informacje dotyczące pracy swych placówek terenowych wykazując zarówno dodatnie jak i ujemne strony działalności.

Gminne ośrodki kultury, kluby i świetlice otrzymują zbyt mało materiałów metodycznych i repertuarowych dostosowanych do możliwości wykonawczych poszczególnych placówek. Za mało jest również konkretnej pomocy instruktorskiej. Nie zadowala także poziom dydaktyczny szkoleń pracowników placówek terenowych prowadzonych przez domy kultury.

Słowa uznania skierowano pod adresem Domów Kultury w Ełku za popularyzację form teatralnych i Węgorzewie za opiekę nad twórcami ludowymi. Pozytywnie oceniono upowszechnianie książki i czytelnictwa prowadzone w gminnych placówkach kultury. (zga)

Śladem krytyki

SPRAWNIEJSZA PRACA POCZTY W SUWAŁKACH

W odpowiedzi na krytykę niesprawnej obsługi klientów w Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym Suwałki 3, otrzymaliśmy pismo z Wojewódzkiego Urzędu Poczty wyjaśniające zaistniałe nieprawidłowości.

Zmiany pracy w poszczególnych okienkach wprowadzono samowolnie. W związku z tym WUP wydał polecenie, aby kasy pracowały ogólnie przyjętym systemem. W razie nasilenia ruchu inne okienka tj. telekomunikacyjne i przyjmujące paczki, mają obowiązek obsługi klientów w zakresie obrotu kasowego.

Bezpieczniej na książeczce — praktyczniej w pończosze?

Dyrektor Oddziału PKO w Suwałkach za naszym pośrednictwem przeprasza klienta za niepełną i niegrzeczną informację i obsługę w Ekspozyturze PKO w Augustowie, o czym pisaliśmy 21. X. br. Przypomnijmy, iż rolnikowi chodziło o wypłacenie kwoty powyżej 5 tys. zł.

Klientka miała rację

W odpowiedzi na notatkę, zamieszczoną w „GW" w dniu 19. X. br. w sprawie nieterminowego czyszczenia garderoby oddanej do punktu przyjęć w Augustowie przy ul. 1 Maja 11. IX. br., augustowski oddział Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy przyznaje rację klientce. Nieterminowość wykonanej usługi spowodowana była m. in. wymianą destylatora w agregacie pralniczym. W związku z tym klientce zostaną zwrócone koszty dojazdów do pralni.

Jak poinformował nas Oddział PKO w Suwałkach, wypłaty przewyższające pięć tys. zł. mogą być dokonywane po uprzednim potwierdzeniu salda rachunku oszczędnościowego w oddziale prowadzącym te rachunki tzn. w Suwałkach. Telefoniczne połączenie z Suwałkami w Augustowie można uzyskać po ok. trzech godzinach. Rolnik musiałby więc czekać na załatwienie sprawy 3—4 godz. Kierowniczka Ekspozytury w Augustowie, znająca osobiście rolnika, mogła polecić kasjerce wypłacenie żądanej kwoty na własną odpowiedzialność. Byłaby to wówczas i sprawna, i życzliwa obsługa, czego życzymy zarówno Ekspozyturze w Augustowie, jak i jej klientom.

Jak minął dzień

Więcej pracy niż domu

KIEROWNICZKĘ restauracji „Jubilatka" w **Zambrowie — Krystynę Mierzejewską** spotykamy w biurze oddziału „Społem".

— Przyszłam rozliczyć rachunki za obuwie profilaktyczne pracownicom kuchni. Jak minął wczorajszy dzień? Jak każdy. Zjawiłam się w zakładzie o ósmej rano. Obeszłam wszystkie pomieszczenia: salę konsumpcyjną, szatnię, zaplecze. Zawsze od tego zaczynam pracę, sprawdzam, czy wszystko w porządku.

Skontrolowałam jadłospis dla Zakładów Teletransmisyjnych i „Bawełny". Produkujemy na ich potrzeby codziennie kilkaset obiadów. Nasza kuchnia nie jest do tego przystosowana i aż trzeszczy w szwach.

Trochę się dziwię, że taki duży zakład jak „Bawełna" nie ma własnej stołówki. Tam pracuje cztery tysiące ludzi. Potem usiadłyśmy z szefową kuchni — Klimaszewską do przygotowania jadłospisu obiadowego. Cóż jeszcze? Później sprzedałam ostatnie zaproszenia na bal sylwestrowy. Przed trzynastą skontrolowałam jakość potraw...

— Dobre były?

— Zawsze są dobre! No, właściwie o tym powinni wypowiedzieć się nasi konsumenci. Wczoraj mieliśmy bardzo smaczny gulasz wołowy, zupę chłopską i barszcz z pasztecikiem. Co dalej? W zakładzie gastronomicznym zawsze jest coś do roboty. Zresztą uważam, że pańskie oko konia tuczy i kiedy jestem w domu to boję się, że pod moją nieobecność coś się tu może wydarzyć.

Byłam w pracy do osiemnastej. Zrobiłam plan urlopów na przyszły rok. Kilka razy wyszłam na salę, żeby sprawdzić czy wszystko w porządku. Skarg na obsługę nie było ani żadnych scysji z podchmielonymi konsumentami.

O szóstej wieczorem byłam w domu. Gotowanie, pranie, sprzątanie. Po „dobranocce" położyłam Radka spać. (To mój syn, ma sześć lat). Obejrzałam film w telewizji. Jaki tytuł? Nie pamiętam. Zadzwoniłam jeszcze do mojej zastępczyni, zapytałam co słychać w zakładzie i położyłam się spać. Dzień upłynął zwyczajnie. Praca i dom, więcej pracy niż domu.

Notował: (ich)

Suwalscy fotoamatorzy doskonalą swe umiejętności

Fotografia w woj. suwalskim zdobywa coraz większą popularność. Możliwości w tym zakresie nie są jednak jeszcze w pełni wykorzystane. Rozwój tej pięknej dziedziny sztuki napotyka na różne trudności. Brak bazy i kadry instruktorskiej utrudnią grupce zapaleńców realizację zamierzeń. Plany są ambitne ale ich spełnienie wymaga długofalowej pracy. Poza Ełkiem nie ma większych ośrodków skupiających fotoamatorów. Przy niektórych domach kultury prowadzą działalność koła fotograficzne ale ich praca nie przynosi większych efektów.

Pierwszą „jaskółką", sygnalizującą postęp w tym zakresie jest kurs fotograficzny zorganizowany przez Wojewódzki Dom Kultury. Odbywa się on w Ełckim Domu Kultury ze względu na najlepszą bazę i dogodny dojazd. W zajęciach, prowadzonych raz w miesiącu uczestniczą 33 osoby z całego województwa. Są to instruktorzy i członkowie kół fotograficznych, działających przy placówkach kultury i szkołach.

Program kilkumiesięcznego kursu obejmuje zagadnienia techniki i technologii fotograficznej, kompozycji i estetyki. Włączono również tematy dotyczące filmu amatorskiego. Przeważają zajęcia praktyczne, doskonalące umiejętności słuchaczy kursu. Nabyta przez nich wiedza będzie procentować w poszczególnych środowiskach oraz przyczyni się do zwiększenia liczby fotoamatorów i efektów ich działalności.

(zga)



NA ZDJĘCIU: dyskusja nad scenką rodzajową podczas praktycznych zajęć z filmu amatorskiego.

Fot. Z. Gałaszewski

Samorząd mieszkańców w liczbach

Ostatni numer dwutygodnika „Rada narodowa, gospodarka, administracja", przyniósł sporo danych statystycznych dotyczących organów samorządu mieszkańców, ilości komitetów osiedlowych, obwodowych i domowych, liczby członków samorządu w poszczególnych województwach, składu socjalnego, Przytoczmy liczby, dane i wskaźniki odnoszące się do województw łomżyńskiego i suwalskiego.

W **woj. łomżyńskim** działa 139 komitetów samorządu mieszkańców a w tym 35 komitetów osiedlowych i 104 domowe. Nie ma natomiast — w przeciwieństwie do woj. białostockiego — komitetów obwodowych. W skład samorządu wchodzi 1.209 członków z których 686 pracuje w komitetach osiedlowych a 523 w komitetach domowych. Największy natomiast, w porównaniu do pozostałych obu naszych województw, jest wskaźnik udziału kobiet gdyż 23,0 proc. (410 osób). Jest to także — co warto podkreślić najwyższy wskaźnik w kraju. Ludzie młodzi w wieku do 30 lat stanowią 12,3 proc. wszystkich członków samorządu (149 osób).

Kto natomiast działa w samorządzie? Jest tu 606 pracowników umysłowych (50,1 proc.), 257 robotników (21,3 proc.), 55 rolników (4,5 proc.), 158 rencistów i emerytów (13,1 proc.) oraz 133 osoby określone jako „inne" (11 proc.). Członkami samorządu jest 97 radnych (8 proc.), a 298 osób wybrano z poprzedniej kadencji (24,6 proc.).

W **woj. suwalskim** funkcjonuje 270 komitetów samorządu mieszkańców (27 komitetów osiedlowych, 39 obwodowych i 204 domowe). Ogółem samorząd skupia 1.701 osób, z czego 466 działa w komitetach osiedlowych, 513 w obwodowych i 722 w domowych.

Jak natomiast kształtuje się skład socjalny? W organach przedstawicielskich mieszkańców znajduje się 369 kobiet (21,7 proc.) i 296 osób które nie przekroczyły 30 lat (17,4 proc.). W samorządzie działa 804 pracowników umysłowych (47,3 proc.), 440 robotników (25,9 proc.), 62 rolników (3,6 proc.), 259 rencistów i emerytów (15,2 proc.) i 136 osób nie przynależnych do żadnej z wymienionych obok grup społecznych (8 proc.). Ponadto w samorządzie pracuje 130 radnych (7,6 proc.).

Jest rzeczą interesującą, iż w skład wybranych samorządów weszło 365 osób (21,4 proc.), które działały w poprzedniej kadencji. Jest to jeden z najniższych wskaźników w kraju (dla porównania: woj. częstochowskie — 14,4 proc., woj. płockie — 22 proc., woj. siedleckie — 23,9 proc. ale natomiast woj. leszczyńskie — 55,9 proc., Kraków — 53,9 proc., woj. zamojskie — 52,7 proc. (h)

Rejon Energetyczny Augustów przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy, jakie wystąpią w miejscowościach:
— **Grabowe Grądy** w dniach 1—4.12.76 r. w godz. 7—15;
— **Budziski** w dniach 1—4.12.76 r. w godz. 7—15;
— **Lipowo I** w dniach 2—4.12.76 r. w godz. 7—15;
— **Sztabin** ul. Piaski i Kościuszki w dniach 4—6.12.76 r. w godz. 7—15.
W/w przerwy podyktowane są koniecznością wykonania remontów urządzeń energetycznych. K 4382-1

co, gdzie, kiedy?

KINA W WOJEWÓDZTWACH ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Pójdę za wami", prod. radz. (od lat 12)
Łomża „Październik" — „Ogniste wiorsty", prod. radz.
Grajewo — „Wąwóz zapomnianych baśni", prod. radz.
Kolno — „Trudne godziny", prod. radz.
Wysokie Mazowieckie — „Wesoły romans", prod. radz.
Zambrów — „Niewolnica miłości", prod. radz. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Dersu Uzała", prod. radz.
Suwałki „Merkury" — „Porucznik Marynin", prod. radz.
Augustów — „Oni walczyli za ojczyznę", prod. radz. (od lat 12)
Ełk „Polonia" — „Wybór celu", prod. radz. (od lat 12)
Ełk „Orzeł" — „Siódma kula", prod. radz.
Ełk „Zorza" — „Iwan Groźny" cz. II, prod. radz. (od lat 15)
Ełk „Studio" EDK — „Lautarzy", prod. radz. (od lat 15)
Giżycko — „Ryzyko", prod. radz. (od lat 12)
Gołdap — „Świeć moja gwiazdo", prod. radz.: Film studyjny — „Młodzi zakochani", prod. radz.
Mikołajki — „Partyzanci Kowpaka", prod. radz.
Olecko — „Przejazdem w Moskwie", prod. radz.
Pisz „Stolica" — „Noc poślubna", prod polsk. (od lat 15)
Ruciane Nida „Gaj" — „Szach królowej brylantów", prod. radz. (od lat 15)
Sejny — „Woda życia", prod. radz.
Węgorzewo — „Znikąd do nikąd", prod polsk. (od lat 15).
Kierownictwo kin zastrzega możliwość zmian programu.

MUZEA W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Sadowa 12 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych): we wtorki w godz. 8—18, w czwartki w godz. 10—18, w niedziele w godz. 13—17, w pozostałe dni tygodnia w godz. 8—15, w wolne soboty w godz. 8—19. Wystawy stałe: Rękodzielnictwo i sztuka kurpiowska; Jantar — bursztyn znad Narwi. Wystawa czasowa: Galeria SPAF: Fotogramy „Grupy ST-60".

Skansen w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 7—18.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, ul Pałacowa 5 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawy stałe: Monografia K. Kluka; Rozwój techniki rolniczej; Rzemiosło wiejskie; Transport; Skansen Mazowiecko-Podlaski z ekspozycją wnętrz. Wystawa czasowa: 150 lat cukrownictwa polskiego

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17, w piątki w godz. 12—19. Wystawa stała: Pradzieje Ziemi Suwalskiej. Wystawa czasowa: Twój codzienny towarzysz.

Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 10—17. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842—1910; Ekspozycja salonika z połowy XIX wieku. Wystawa czasowa: Ilustracje D. Imielskiej—Gebethner do wiersza M. Konopnickiej „O Janku Wędrowniczku"

radio i tv

PROGRAM I
1322 m

Wiadomości: 6.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00; 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.11—5.00 Program nocny; 5.06 Poranne Rozmaitości Rolnicze; 6.00—8.00 Sygnały dnia; 8.05 Komentarz; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Koncert; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Melodie ludowe z Chorwacji; 10.08 Tance kompozytorow polskich; 10.30 „Lalka" B. Prusa (16); 11.12 Mozaika melodii polskich; 11.30 Rzeszowskie propozycje muzyczne; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.15 Z obu stron lady; 13.30 Katalog wydawniczy; 14.00 Orkiestra Symfoniczna Radia i TV; 14.20 Sport to zdrowie!; 14.25 Rytmy młodych; 15.05 List z Polski; 15.35 Gwiazdy radzieckiego ekranu; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Nowe płyty; 16.30 Aktualności kulturalne; 17.00 Radiokurier; 17.20 Problemy kultury fizycznej; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje; 19.15 Orkiestra PRiTV; 20.05 NURT: Rodzina jako grupa społeczna; 20.25 Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej; 21.05 Kronika sportowa; 21.18 Kalejdoskop muzyczny; 22.30 Biuro Listów; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15—23.59 Jam session — aud. R. Waschki.

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.05 Hej, dzień się budzi!; 6.05 Muzyczna zegarynka; 6.30 Polityka dla wszystkich; 7.30 Moja droga na Wawel; 8.05 Kiermasz płyt; 9.00 „Widmo" — odc. pow.; 9.10 Piosenki dla solenizantów; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 „Na barce z Wenecji do Padwy" — komedia; 11.00 Życie rodzinne; 11.30 Comba jazzowe; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Spotkanie z Ramą" — pow.; 14.00 Symfonie „Londyńskie" Haydna; 15.05 Program dnia; 15.30 „Mały polski tryptyk" — rep.; 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.45 Nasz rok 76; 17.40 Z obu stron kamery; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 19.15 „Usta pełne ziemi" — książka; 19.35 Opera tygodnia: „Jaskółka"; 19.50 „Widmo" — pow.; 20.00 Magazyn aktualności muzycznych; 20.40 Oświecenie powieści (II); 21.05 Wielki pianista V. Horowitz; 22.02 Gwiazda siedmiu wieczorów; 22.15 „Droga przez mękę" A. Tołstoj; 22.45 Gitarzysta z Jamajki; 23.05 Muzyczne Andrzejki; 23.45 Program na środę; 23.50—24.00 Na dobranoc śpiewa T. Jones.

PROGRAM IV
70.61 MHz

Wiadomości: 12.00, 16.00; 6.00 Muzyka poranna; 6.10 Dla nauczycieli: Przed pierwszym dzwonkiem; 6.30 Zespół instrumentalny M. Komara; 6.45 Poranne rytmy; 6.55 Radioreklama; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Muzyczny cocktail; 7.25 Danie na dziś; 7.28 c. d. Muzycznego cocktailu; 7.40 W ludowych rytmach; 8.10 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 8.35—11.00 Transmisja z p. I; 11.00 Dla kl. II lic. (język polski): Czytały go pokolenia; 11.30 M. Kalmar śpiewa Vivaldiego (stereo); 11.55 Zespół „Chałturnik"; 12.05 Gospodarskie rozmowy — aud. T. Haładyja; 12.25 Turniej kapel, instrumentalistów i śpiewaków; 13.00 Czy znasz swoje prawo; 13.15 Z radiowej fonoteki; 13.50 Dla szkół średnich: Rodzina; 14.25 „Nim kropla spadnie, zanim wiatr przewieje — aud.; 14.55 Literatura na świecie; 15.15 Notatnik kulturalny; 15.30 „Matysiakowie"; 16.20 Wszechnica rodzinna; 16.50 Mieszkania dla młodych — kom. Z. Kazimierczuka; 17.00 Aktorzy i piosenka; 17.15 Komunista — rep. Z. Brzozowskiego; 17.35 Z nagrań „Amigi" (stereo); 17.55 Wiadomości; 18.20 Warszawski Merkury; 18.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa; 18.40 W trosce o słowo i treść; 19.00 Radiowo-Telewizyjna Szkoła Średnia dla Pracujących. Polski (II): Komedia uczy i wychowuje; 19.15 Język angielski (9); 19.30 Portrety sławnych kompozytorów; 20.30 Koncert; 21.55 Orkiestra filadelfijska; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.35—23.00 Impresje jazzowe — aud. A. Zarębskiego.

Program białostocki podajemy w programie IV wytłuszczonym drukiem.

TELEWIZJA
PROGRAM I

12.30 „Wojna i pokój" — odc. 10 pt. „Szaleństwo" — film ser. prod. ang. (kolor)
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik (kolor)
16.40 Obiektyw — program woj. szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego
17.00 Studio Telewizji Młodych
17.50 Interstudio
18.30 Roman Kłosowski — „Szwejk" — rep. (kolor)
18.50 Radzimy rolnikom
19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.40 KiF „Kraina na półwyspie" — film fab. prod. francuskiej.
22.15 Śpiewa Natasza Czarmińska — recital piosenkarski
22.35 Dziennik (kolor).

PROGRAMY OŚWIATOWE

6.00 RTV Szkoła Średnia — język polski — lekcja 10 Ignacy Krasicki — Twórczość
6.30 RTV Szkoła Średnia — fizyka — lekcja 6 — Praca i energia. Moc cz. 1
10.00 Dla szkół: Czerwone, żółte, zielone: „Stoi na stacji lokomotywa" (kolor)
12.00 Dla szkół: Historia, kl. VIII — Nauka i kultura w II Rzeczypospolitej
13.45 TV Technikum Rolnicze — Matematyka — lekcja 42 — Funkcje sumy i różnice kątów
14.30 TV Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt — lekcja 31 — Zasady żywienia i pielęgnacji koni.

PROGRAM II

15.50 Język angielski — lekcja 9
16.20 Program dnia
16.25 Teatr Faktu — Sen o pracy
17.15 Mgła nie ukryje zdrajcy — film prod. rumuńskiej
18.40 Program lokalny
19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży
19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor)
20.40 Wtorek melomana
21.50 24 godziny (kolor)
22.00 „Ballada" — film animowany
22.10 Mogło być inaczej — film fab. prod. TV CSRS
23.05 Język niemiecki — lekcja 8.

TELEWIZJA RADZIECKA

7.10 — Gimnastyka poranna (kolor).
7.30 — Zestaw filmów animowanych (kolor)
8.00 — „Spełnienie życzeń" — film fabularny.
12.30 — „Definicja życia" — film dokumentalny.
13.25 — Podstawy radzieckiej praworządności.
13.55 — Zapoznajemy się z przyrodą (kolor).
14.15 — Obiektyw — kronika (kolor).
14.45 — Gwarancja pracowitości moskwian (kolor).
15.25 — Prawdziwi chłopcy (kolor).
16.15 — Wesołe nutki — program dla dzieci.
16.30 — Filmy dokumentalne (kolor).
17.00 — Hokej. „Chemik" — CSKA (kolor).
19.15 — Program informacyjny „Czas".
19.45 — „N. Tichonow. Czas i drogi" — film dokumentalny.
20.00 — Koncert kameralny (kolor).

Dalszy ciąg programu ze studia TV Białoruskiej.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 18—8, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwań 355-33: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 355-34
Pogotowie MO — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992
Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04
Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65
Informacja o lekach — tel. 219-04
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01, w godz. 6.45—14.45.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 2, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 30.XI.1976 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, neurologia, wewnętrzny, reanimacja.

Klinika Gruźlicy Płuc AMB, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99

APTEKI

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99

APTEKI

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 25-91

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. pocz. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-16. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Dział Reporterski 2-23-77. Dział Ekonomiczny 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Redakcja nocna 3-46-27, 374-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 84, tel 30-00, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do dnia 16 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Jednostki gospodarki uspołecznionej, instytucje i organizacje społeczno-polityczne oraz inne zakłady pracy składają zamówienia w miejscowych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Zakłady pracy w miejscowościach, w których nie ma Oddziałów RSW oraz prenumeratorzy indywidualni zamawiają prenumeratę w urzędach pocztowych lub u doręczycieli. Prenumerata za zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 % droższa od prenumeraty krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wronia 23 — 00-958 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-23-41. Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-00. Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. F-2